Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 182. | **BYDGOSZCZ, czwartek dnia 11 sierpnia 1927 r.** | **Rok XXI.**

Z Poznania do Ameryki szlakiem powietrznym.

Poznań, 9. 8. PAT. „Nowy Kurjer“ podaje dziś interesującą wiadomość, jakoby kapitan 3 pułku lotniczego w Poznaniu Kowalczyk zamierzał od być lot z Poznania do Le Bourget, a stamtąd przez ocean Atlantycki do Ameryki. Sfinansowaniem tego przedsięwzięcia zająć się ma konsorcjum, złożone z Polaków amerykańskich z inicjatywy radnego miasta Chicago p. Adamkiewicza, który w czasie wycieczki po Polsce porozumiał się z kapitanem Kowalczykiem i przyrzekł mu zgromadzić na ten cel potrzebne fundusze w Ameryce.

Stanowczość sądów amerykańskich.

Mimo protestów w całym świecie, wyrok śmierci na Sacco i Vanzettim ma być wykonany.

Detham (stan Massachusets), 9. 8. PAT. Sędzia Teyer odmówił odwołania wyroku, skazującego Sacco i Vanzettiego i odroczenia egzekucji.

Nowy Jork, 9. 8. PAT. W całych Stanach Zjednoczonych od Nowego Jorku do San Francisko policja zastosowała jaknajdalej idące środki ostrożności wobec zajść, jakie miały miejsce w związku ze sprawą Sacco i Vanzettiego.

Berlin, 9. 8. (AW). Niemiecka partja komunistyczna wystosowała do robotników niemieckich wezwanie, aby dziś we wtorek przy sposobności południowej pauzy w fabrykach, podjęli jednogodzinny strajk protestacyjny przeciw skazaniu Sacco i Vanzettiego.

Berlin, 9. 8. (AW). Znana powieściopisarka duńska Karin Michaelis wystosowała z miejscowości kuracyjnej Kissingen, gdzie obecnie przebywa, telegram do gubernatora Fullera, żądający w wymownych słowach ułaskawienia Sacco i Vanzettiego.

Curie-Skłodowska w obronie skazanych.

Paryż, 9. 8. PAT. Szereg przedstawicieli elity umysłowej Francji, a m. i. p. Curie-Skłodowska i wnuk gen. Lafayette przesłało gubernatorowi Fullerowi prośbę o ułaskawienie Sacco i Vanzettiego.

Wojenny inwalida rumuński ofiaruje swe życie za obu skazańców.

Bukareszt, 9. 8. PAT. Do tutejszego poselstwa amerykańskiego zgłosił się dziś inwalida wojenny Dumitru Crangu, Rumun, i oświadczył, że gotów jest ofiarować swe życie dla uratowania Sacco.

Ogólne zebranie członków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego miasta Bydgoszczy i okolicy odbędzie się w środę dnia 10 bm. wieczorem o godz. 6,30 na sali „Ognisko“ ul. Jagiellońska 71.

Na porządku obrad **sprawozdanie z ostatnich układów zarobkowych** jak i **referat posła Bigońskiego.**

O liczny udział członków uprasza

Zarząd Okręgowy.

Londyn, 9. 8. PAT. Śledztwo, przeprowadzone w sprawie wybuchu bomby w tunelu podziemnej kolejki elektrycznej na stacji Aldwich, ustaliło, iż zamach, który zresztą nie wyrządził większych szkód materjalnych, ani też nie spowodował ofiar w ludziach, nie został wywołany, jak przypuszczano, przez sympatyków Sacco i Vanzettiego. Władze kolejowe uważają ten zamach za sprawkę bezmyślnych psotników.

W bataljon 16 p. p. uderzyło równocześnie kilka piorunów.

Kilkudziesięciu żołnierzy porażonych, wielu walczy ze śmiercią.

Kraków, 10. 8. (Tel. wł.). Godz. 10 min. 30. — Wczoraj około godziny 4 popoł. szalała nad Chrzanowem straszna burza. W tym czasie manewrował bataljon 16 p. p. z Tarnowa, będący w Chrzanowie na ćwiczeniach. W chwili, gdy bataljon wszedł w gęsty las, uderzyło w czoło kolumny jednocześnie kilka piorunów. **Kilkudziesięciu żołnierzy padło odrazu bez przytomności na ziemię, reszta** rozbiegła się w przestrachu i wielkiej panice po lesie.

Po chwili zorganizowana pomoc sanitarna ujrzała leżących bez przytomności 45 żołnierzy. Na miejsce wypadku przybyli lekarze cywilni z Chrzanowa, którzy zalecili odwiezienie 30 żołnierzy jako lżej porażonych do Krakowa, 15 zaś, bardzo ciężko porażonych skierowano do pułkowej izby chorych w Chrzanowie. Z ciężko rannych żołnierzy, kilkunastu walczy ze śmiercią.

O zwołanie sejmu.

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.). Podpisy pod wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu składane są w dalszym ciągu. Złożyły je w całości PPS. i ZLN., oraz większość posłów z Wyzwolenia. Nadto pewną ilość podpisów posiada również marszałek Rataj. W połowie bm. wniosek ma być przedłożony P. Prezydentowi przez marszałka Rataja.

Krwawe demonstracje w zagłębiu Saary.

W Saarbrücken nastąpiły nowe starcia pomiędzy demonstrantami a policją. W wyniku walki, która się w czasie demonstracji wywiązała, odniosło rany 16 demonstrantów, przyczem niektórzy ciężkie.

600 sprawców zaburzeń wiedeńskich osadzono w więzieniu.

Ogólna liczba osadzonych w więzieniu w związku z rewoltą lipcową sięga 600 ludzi. Znaczna część spraw przekazana została sądowi okręgowemu.

Zamach żyda-komunisty na Kowerdę.

Wilno, 10. 8. (AW). Przebywająca tu rodzina Kowerdy, otrzymała od Borysa Kowerdy z Grudziądza wiadomość, iż w pierwszym dniu po przewiezieniu go do tamt. więzienia, w czasie przechadzki w więzieniu, rzucił się na Kowerdę jakiś żyd komunista i uderzył go kawałkiem żelaznego pręta, raniąc go (Kowerdę) ciężko w głowę.

Ford buduje warsztaty pod Warszawą.

Auta potanieją o 40 proc.!

Jak się dowiadujemy, Ford zdecydował się ostatecznie na budowanie na Woli pod Warszawą dużych warsztatów samochodowych, które będą montowały przysyłane z Ameryki do Polski części samochodowe. Dzięki temu samochody Forda stanieją o 40 proc. dotychczasowej ceny. W warsztatach narazie będzie zatrudnionych 100 robotników.

Co się dzieje z gen. Zagórskim?

Oficjalny komunikat zapowiada, że gen. Zagórski zostanie dziś wypuszczony na wolność.

Warszawa, 10. 8. (AW). Krążą pogłoski, iż gen. Włodzimierz Zagórski przewieziony został do Warszawy w niedzielę o godzinie 7,45 z rana, poczem w zamkniętym samochodzie przewieziony został do więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej. Na skutek tych pogłosek, dziś przedpołudniem kuzynka więzionego generała, p. Irena Zagórska, zwróciła się do Belwederu o audjencję u marszałka Piłsudskiego dla poinformowania się o losach gen. Zagórskiego. Władze wojskowe interpelowane przez przedstawicieli prasy zapowiedziały wydanie komunikatu w sprawie gen. Zagórskiego.

Warszawa, 10. 8. (AW). Uwolnienie z więzienia gen. Zagórskiego nie przestaje być tematem licznych komentarzy dzienników warszawskich, tembardziej, że gen. Zagórski mimo, niż komunikat stwierdza wypuszczenie go na wolność, jeszcze w dniu sobotnim nie znajdował się na wolnej stopie. Prasa prawicowa podnosi alarm i żąda wyjaśnienia tajemniczej i niejasnej sprawy pobytu gen. Zagórskiego, który, jak twierdzi prasa, nie znajduje się ani w Komendzie Miasta w Warszawie, ani też w więzieniu wojskowem przy ul. Dzikiej, mimo, że z Wilna wywieziony został do Warszawy. Rodzina gen. Zagórskiego na skutek interwencji uzyskała wczoraj zapewnienie, iż w dniu dzisiejszym okaże się w tej sprawie półoficjalny komunikat M. S. Wojsk. W istocie dzisiejsza prasa lewicowa podaje w sprawie gen. Zagórskiego wyjaśnienie, które może być poczytane za pochodzące ze źródeł miarodajnych. Według tych informacyj gen. Zagórski istotnie znajduje się w Warszawie, jednakże jest jeszcze w dyspozycji władz wojskowych i nie uzyskał całkowitej swobody ruchów, z tego też powodu nie mógł on zamieszkać u rodziny, ani też uzyskać możności widzenia się z krewnymi. Dziś t. j. w środę ma nastąpić zmiana sytuacji. Jak wyjaśnienie stwierdza, w godzinach popołudniowych gen. Zagórski, zgodnie z instrukcjami władz wojskowych stanie do raportu służbowego u p. ministra spraw wojskowych, poczem uzyska wolność. Pogłoski jakoby gen. Zagórski znajdował się w więzieniu wojskowem w Warszawie nie odpowiadają prawdzie.

Drobne wieści.

Warszawa, 10. 8. (AW.) Dzisiejszy „Głos Codzienny“, organ NPR prawicy uległ konfiskacie za artykuł krytykujący decyzję rządu w sprawie zasiłków urzędniczych.

Warszawa, 10. 8. (AW.) Dzisiejszy numer liberalnego dziennika rosyjskiego „Za Swobodu“ uległ nowej konfiskacie. Jak się dowiadujemy, powodem konfiskaty był artykuł krytykujący działalność rządu polskiego z tytułu wydalenia z granic Polski rosyjskich elementów monarchistycznych.

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku nadchodzą do Warszawy pomyślne wiadomości o znacznej zwyżce kursu pożyczek polskich na giełdach amerykańskich.

Warszawa, 9. 8. (tel. wł.) Celem poparcia bilansu handlowego import artykułów luksusowych i półluksusowych zostanie w bieżącym kwartale zmniejszony od 15—18 miljonów.

Wilno, 10. 8. (AW.) Starostwo wileńsko-trockie wydało rozporządzenie, mające na celu poczynienie przygotowań do wielkiej obławy na wilki w dniach 20 i 21 bm. przy udziale miejscowej ludności.

„Rozrywam rany polskie, aby nie zabliźniły się podłością“.

Tak powiedział marsz. Piłsudski na zjeździe legjonistów w Kaliszu.

„Ni z tego, ni z owego — była Polska na pierwszego“. — Przeróżne partje i partyjki. — Przeżycia naczelnika państwa. — Wynurzenia obcych dyplomatów. Bolesna prawda. — Kropka nad „i“.

Nie możemy przemilczeć mowy marszałka Piłsudskiego, wygłoszonej ub. niedzieli na zjeździe legjonistów w Kaliszu, gdyż jest to mowa tego rodzaju, która musi wstrząsnąć sumieniem społeczeństwa. W mowie tej marsz. Piłsudski wypowiedział, jako szef rządu i b. naczelnik Państwa nagą prawdę o upodleniu i upadku godności narodowej, którem tylu z dawnych i współczesnych Polaków się pokalało. Oto najważniejsze ustępy z mowy Piłsudskiego, omawiające stosunki, jakie zapanowały w okresie poniepodległościowym Polski.

„Proszę Państwa, w r. 1918 zgodnie z pieśnią Legjonów: „ni z tego ni z owego — była Polska na pierwszego“.

Żywo pamiętam ten czas. Od tego czasu liczę swoje przeżycia największe i najcięższe, które przeżywałem w swojem życiu. Od tego bowiem czasu zacząłem pracować na państwo polskie, stojąc na jego czele.

Proszę Państwa, ten dziki chaos, w który spadłem po powrocie z Magdeburgu, dziki chaos sądów, zdań, myśli, dziki chaos ugrupowań, dziki chaos, niemożliwy do ułożenia w jakiejkolwiek łamigłówce, dzikie rozbieżności były tak wielkie, tak olbrzymie, że ja sobie zaliczam, jako jeden z cudów talentu, że mogłem z tego chaosu wyprowadzić Państwo na jakąś ścieżkę, gdyż wydawało się to wprost niemożliwością.

My teraz skarżymy się na ilość stronnictw, cóż dopiero w owych czasach, gdy stronnictwa składały się z 4-ech lub 5-ciu ludzi, zebranych w jakiejś knajpce, którzy już robili z siebie stronnictwo, odsądzając wszystkich innych nietylko od wszelkiej cnoty i wartości, a robiąc z nich ludzi potwornych zbrodni, zapowiadając, że za żadną cenę, za żaden skarb, za żadne pieniążki i za żadne rzeczy w świecie nie pójdą nigdy razem obok w jedną ścieżkę ze wszystkimi innymi, oprócz ich pięciu.

Chaos słów tak wielki, że gdyby nie moja mocna głowa, tobym doprawdy zwarjował od wysłuchiwania jednego dnia 50-ciu ludzi.

Wszyscy bezsilni w swej wartości, nie poczuwając się do żadnej siły, a żądając usłuchania recept zbawienia Polski, co do których sami nie byli pewni, ustępując łatwo od każdego słowa, a zatem tem zażarciej zwalczając obok mieszkającego sąsiada.

Wiem, że Panowie tu zebrani, mają pretensje do mnie, iż z nimi za mało obcowałem podczas naszego zjazdu. Ale wżyjcie się w sytuację człowieka, który przeżył rok 1918. Ja, proszę Panów, wtedy po 20 godzin rozmawiałem z ludźmi, omawiając po kolei z jednym, drugim i trzecim, z dziesiątym i z pięćdziesiątym, nie mogąc żadnego człowieka z drugim pogodzić, nie mając możności zupełnej postawić jednego obok drugiego z zamiarem wspólnej pracy, ludzi — wyklinających tak łatwo swoich współbraci, odsądzających ich od czci i wiary tak swobodnie, uniemożliwiających swoim kłótnickim systemem pracę. Powtarzam — dość było przeżyć koniec 1918 roku, ażeby zbrzydzić sobie rozmowę z Polakami, ażeby powiedzieć, że jest niemożliwością rozmawiać z Polakiem.

Powiadam, zaliczam to do cudów pracy swej, że w tak dzikim chaosie wybrnąć mogłem, zmuszając Polskę do postawienia pierwszych Jej kroków jako państwa.

Całe moje przemyślenie, które z tamtych czasów wyniosłem, było nie inne, jak olbrzymia trudność doprowadzenia jakiejś narady z Polakami do końca. Męcząca to praca — tak dalece, że wytworzyłem całe mnóstwo pięknych słówek i określeń, które po mojej śmierci będą wydane, które naród polski stawiają w rzędzie idjotów zniechęciła mnie do rozmowy wspólnej z dziesięciu Polakami razem.

Kiedy cały świat pokój wyzyskiwał dla siebie, a myśmy wojnę przeciągnąć musieli poza granice sześciu lat wojowania w Polsce, to wtedy przyglądałem się bacznie, szukając ustawicznie stwierdzenia lub osłabienia prawdy, którą dotychczas, t. zn. do roku 1918 spotykałem, mianowicie, że naród polski jest słaby wewnętrznie, że z trudem zdobywa się na prawdy mocne i silne, samodzielne i dlatego łatwo służy obcym, dlatego nie widzi wstrętu do służby obcemu, a nie dla siebie jedynie, że zatem jest mniej wartościowy w porównaniu z innemi narodami, u których tego nie znajduje.

Przeżycia moje, jako Naczelnika Państwa, w wielu rzeczach odskakują już od przeżyć moich, jako legjonisty. Uczucie ulgi nieraz znalazłem w moich pracach i myślach, jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz, myśląc o sile państwa w stosunku do zadań, jakie w wojnie zawsze bywają: szukania zwycięstwa.

Nigdy nie zapomnę wrażeń moich, jako Naczelnika Państwa, gdy nasz hymn narodowy, nasz sztandar narodowy był jakby śmieciuchem, rzuconym w kąt dla sztandarów obcych i dla hymnów. Widziałem starania ustawiczne i stale idące w tym kierunku, aby agentury obce, płatne, były możliwe na górze państwa. Szły one krok w krok obok mnie, jako Naczelnika Państwa, szukając sposobów wytworzenia kilku rządów w Polsce: obok rządów, stojących przy mnie, rządów agentur, stojących poza mną.

Widziałem uśmiechy reprezentantów obcych państw przy mnie, gdy patrząc mi w oczy mogli powiedzieć, że moje zamiary mogą być zniszczone zupełnie przez polskich agentów.

Widziałem to, proszę Państwa, i nieraz uciekałem ze swemi zamiarami do odległego pokoju, aby ich nie wydać na rozszarpanie obcym. Nigdy nie byłem pewien, że gdy piszę rozkaz — nie będzie on czytany prędzej w biurach wszystkich obcych państw, niż przez moich podwładnych. Nie byłem nigdy pewny, czy taki lub inny mój zamiar polityczny nie będzie natychmiast skontrolowany przez agentury państw obcych z taką siłą i pewnością, że musiałbym się go wyrzec.

Jeżeli więc, Panowie, pod względem tej szarej pracy, która niegdyś szła koło nas, koło Legjonistów, jako sentymentalna prawda niemocy i łezki ronionej, poprawiliśmy się znacznie, to nie poprawiliśmy się pod względem siły agentur obcych, idących krok w krok za naszem państwem.

Mówię to śmiało, gdyż jest to moja prawda, jako Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza podczas wojny, prawda, którą śmiało przekazuję historji, jako prawdę przezemnie zbadaną aż do dna, a odczutą bardziej boleśnie, niż wszystkie inne.

Mogę Panom powiedzieć, że system moich kalkulacyj zawsze rozbijał się nie o co innego, jak o tę siłę agentur obcych, płatnych przez obcych dla szkodzenia Polsce, aby nie była zbyt silna, aby nie miała tej siły, jaką mogłaby mieć w tej, czy innej chwili.

Nieraz myślałem sobie, że tak wstrętnej prawdy żadne państwo nigdy w życiu swojem nie miało i, gdy szukałem porównań historycznych, znajdowałem zawsze momenty upadku Polski, gdy, proszę Panów, ludzie dzielili się między sobą tylko tem, od kogo pensje się bierze, czy od protektorki Polski — imperatorowej Katarzyny II, czy od przyjaciela Polski — Fryderyka Wielkiego, czy trzeciej konkurentki — Marji Teresy.

Przypomnę jeden fakt, który żywo stanął mi w oczach, gdy oglądałem olbrzymi pałac zbudowany przez księcia Sułkowskiego, jednego z najlepiej wykształconych i wychowanych magnatów polskich, który mógł z własnego skarbu wożąc, wybudować sobie olbrzymi pałac z 250 pokojami, zatem sięgający wielkością Watykanu. Magnat ten majątek swój chciał zostawić Komisji Edukacyjnej, a zatem dążył do krzewienia kultury w Polsce. I gdy wezmę fakt, że ten sam książę Sułkowski wymieniony jest w liście pensjonarjuszy Katarzyny II, jako pobierający rocznie 150 dukatów, on, człowiek, który taką sumę mógł przegrać codziennie w karty, t. zn., że czuł się w obowiązku brania pensji od imperatorowej, jak jej sługa i jej pokorny wielbiciel — to powiem państwu, że ten obrazek prześladował mnie ciągle, gdy byłem Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem.

Przypomina mi się niekiedy czas początku Legjonów, gdyśmy, chodząc w oberwanej odzieży, chcieli krew przelewać jedynie dla Polski i gdyśmy w najlepszym razie mogli zyskać za to miano warjatów, albo jakichś wypędków od rozumu i honoru. Przypomina mi się czas Legjonów, gdy agentury obce były silniejsze, niż wszelkie prawdy polskie, gdy służbę dla obcych stawiano jako dowód rozumu stanu i mądrość stanu Polski.

Jeżeli więc my, legjoniści, mając przeżycia historyczne, pełni bohaterstwa, wyszliśmy na przelanie krwi dla Polski tylko i natychmiast przez agentury wszystkich trzech zaborów zostaliśmy opstrzeni i splamieni tak, aby nasze bohaterstwo wyglądało jaknajbrzydziej, jaknajwstrętniej, aby naszej krwi, która oszczędna być musiała, nie było zanadto, aby nie zbyt znaczna i zanadto widoczną, bo to przeczyło interesom wszystkich zaborców — to mogło się stać, ponieważ znaleźliśmy tuż, obok siebie, w pierwszej chwili naszego życia obok agentur, bezmoc naszej Ojczyzny.

Marszałek zakończył swą mowę następującemi słowami:

Moi Panowie, wziąłem za temat tę prawdę rozmyślnie i nie dla czego innego, jak dla postawienia kropki nad „i“ i aby nie było powiedziane, że my musimy menażować prawdy agentury.

Polskę, być może, czekają ciężkie przeżycia. Podczas kryzysów — powtarzam — strzeżcie się agentur. Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym.

Z Rosji sowieckiej.

Samobójstwo mordercy cara.

W Charbinie powiesił się znany czekista O. Hazan, jeden z uczestników morderstwa Mikołaja II i jego rodziny w Ekaterynburgu. Przed wyjazdem do Charbina Hazan pracował w kijowskiej C. K. i był mordercą metropolity Włodzimierza. Za branie udziału w morderstwie cara Hazan był nagrodzony orderem „Czerwonego znaku“. Ostatniemi czasy był on członkiem zarządu wschodnio-chińskiej kolei z ramienia rządu sowieckiego.

Samobójstwo popełnił on z rozstroju nerwowego.

W kilka dni przed samobójstwem Hazan udał się do jednej z tamtejszych cerkwi podczas nabożeństwa za spokój dusz rodziny cesarskiej w dniu ich tragicznego zgonu.

Krwawe sądy nad katami cara.

Z Saratowa donoszą, że dokonano napadu na prezesa GPU. Salnowa, który był jednym z uczestników zamachu na cara Mikołaja II w Jekaterynburgu.

Salnow był prezesem GPU. w Saratowie, dokąd wysłany został z Moskwy, celem uśmierzenia rozruchów głodowych wśród okolicznych chłopów.

Rozstrzelanie 12-tu Gruzinów.

Z Moskwy donoszą, że okręgowy sąd ukraiński wydał wyrok śmierci na 12-tu Gruzinów, których posądzono o szpiegostwo. Między innemi został rozstrzelany Pieńków-Położnyj, którego prokurator porównał z Kowerdą, nazywając ciemnem indywiduum i zażądał rozstrzelania go natychmiast.

Ruch powstańczy na Ukrainie.

Z Kijowa dochodzą wieści, że miejscowe organa GPU. przedsięwzięły energiczne kroki przeciwko ruchowi powstańczemu, jaki daje się zauważyć w różnych miejscowościach na Ukrainie. Z ruchem tym władze sowieckie liczą się bardzo poważnie, bo siła oddziałów powstańczych stale wzrasta. Na terenie Ukrainy takich grup powstańczych operuje kilkanaście, które dały się we znaki komunistom bardzo poważnie w kilku potyczkach.

Sowiety budują fabryki broni.

„Telegr. Union“ donosi z Moskwy, że komisarjat pracy i obrony postanowił przystąpić do budowy w centralnej Rosji 16 nowych fabryk broni i amunicji w bieżącym roku. Plany budowy tych fabryk przygotowują sowieccy i niemieccy inżynierzy.

Prasa berlińska podaje wyjątki mowy marsz. Piłsudskiego w Kaliszu

Wszystkie dzienniki berlińskie zamieszczają dłuższe depesze z Warszawy, zawierające w streszczeniu przemówienie marszałka Piłsudskiego, wygłoszone w niedzielę na zjeździe legjonistów w Kaliszu.

Manewry niemieckie nad granicą polską.

Zbrojne oddziały Stahlhelmu i innych związków bojowych przeprowadzają ćwiczenia wojenne w porozumieniu z Berlinem i przy poparciu niemieckich władz wojskowych.

Bytom. (AW.) W czasie od 19 do 27 września odbędą się na Śląsku Opolskim nad granicą polską wielkie manewry Reichswehry z udziałem 3 dywizyj oraz niemieckich organizacyj sportowych i wojskowych jak Stahlhelm, Wehrwolf, jako też tzw. związków pułkowych. Manewry odbywać się będą pod kierownictwem naczelnego dowódcy Reichswehry generała Haye. Operacje rozpoczną się zgrupowaniem na linji Zimna Woda — Dolna — Sławęcice w powiecie Wielko-Strzelckim drugiej dywizji Reichswehry. Główne zadanie taktyczne manewrów polegać będzie na sforsowaniu przez grupę ofensywną rzeki Odry w kierunku granicy polskiej. Generalna kwatera ofensywnej grupy operacyjnej mieścić się będzie w mieście Koźle. Charakterystycznem jest, iż żaden z attaches wojskowych w Berlinie nie został zaproszony do wzięcia udziału wtych manewrach.

PIEGI żółte plamy i opaleniznę usuwa krem PRECIOSA PERFECTION
Sprzedają pierwszorzędne składy apteczne i perfumerje. (7307

Ze wspomnień o śp. ks. Byczyńskim.

Ks. Edward Byczyński, pożegnawszy się z Piłą, objął — zanim powierzono mu duszpasterstwo w Gromadnie w Wyrzyskiem — parafję **w Dąbrówce.** Mieszkając pod Bydgoszczą 19 lat z rzędu (od r. 1871—1890), był **prezesem** polskiego Komitetu Wyborczego **okręgu bydgoskiego.**

Dużo nieprzyjemności przechodził **w czasie walki kulturnej.** W Wisłoujściu odsiadywał kaźń więzienną przez dwa miesiące. „Ale miałem tam dobrze — wygrywałem sobie na trąbce..." — opowiadał staruszek każdemu z humorem.

Za koszta sądowe zafantowali mu rzeczy, bo prześladowcom swoim dobrowolnie nie chciał płacić.

Często zamieszczał artykuły polemiczne w „Kurjerze Poznańskim" (za redakcji ks. Kanteckiego), występując ostro **przeciw księżom-germanizatorom,** którzy mu nie pozostawali dłużni odpowiedzi, napadając go w „Germanji" berlińskiej. Ks. Prandtke, ówczesny proboszcz w Śmiłowie, starał się konflikt załagodzić. Twierdził on m. in., że kazania polskie stopniowo będzie u nas można zaprowadzić, bo **niemieccy katolicy dopiero się polszczą...** Na dowód przytacza, że w Kaczorach spolszczyli się dwaj jego kuzyni, gospodarze Ksawery i Jan Prandtkowie.. To samo stało się z innemi rodzinami, Deckertami, Froelichami itd. w Morzewie.

Kiedy ś. p. arcybiskup Stablewski wydał w r. 1904 orędzie do księży-Niemców, aby ludu polskiego nie germanizowali i z tego powodu napadli go nietylko hakatyści, ale nawet katolicka „Germania" — pod jej adresem sprawiedliwy dla wszystkich ks. Byczyński, powołując się na dawniejsze serdeczne związki z redaktorem „Germanji" ś. p. ks. Majunkem, wypowiedział znamienne słowa: O cóż nam chodzi? Czy o Polskę, czy o Niemcy? Nie — **nam chodzi o duszpasterstwo,** tak dobrze o niemieckie, jako i polskie. Przy nauce religji, przy szafarstwie Sakramentów św. precz z germanizacją, precz z polonizacją! Taka, a nie inna jest nauka Chrystusa. — Jam ksiądz starej daty, nie wiedziałem, ze **zanik sprawiedliwości** tak bardzo się rozszerzył na świecie. I dziwić mi się nie trzeba, bom wśród lepszych czasów wychowan.

I tu zacny starzec sięga do skarbnicy miłych wspomnień:

W r. 1840, jako ośmioletni chłopczyna witałem ks. arcybiskupa Dunina, gdy wracał z więzienia z Kołobrzega. Chodziliśmy dzieci do pałacu arcybiskupiego partjami i pojedyńczo, a on każdego po twarzy pogłaskał, błogosławił, pamiąteczki dawał w obrazkach.

Ta chwila — to drogie we mnie wspomnienie. — W r. 1848 widziałem w lecie na własne oczy, jak w Poznaniu na Chwaliszewie, w blizkości dawniejszego szpitala, pruscy żołnierze zatrzymali pojazd spuszczony, czterokonny, wiozący powracającego z miasta ks. arcybiskupa Przyłuskiego, jak jeden żołnierz zatrzymywał przodkowe konie, a dwóch się wspinało z tyłu do powozu; ks. arcybiskup wymachiwał rękami, ale nagle ukazała się pomoc chwaliszewskich obywateli a zacięcie koni przez foczpana dokonało, że książę Kościoła nasz uszedł brutalnych rąk żołnierstwa.

Patrzałem na rozszalałą pseudokulturę, na wielkich wyznawców Kościoła naszego, arcybiskupa Ledóchowskiego, biskupa Janiszewskiego, **i wierzę, że sprawiedliwość zwycięży!**

I doczekał się ks. Byczyński wolnej Polski.

Gen. Żymierski przed sądem.

XXIII dzień rozpraw.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Dziś zeznawali świadkowie obrony. Możnaby z tego wnioskować, że przemówią oni w najlepszem przekonaniu tylko na korzyść oskarżonego, bo jeśli pójdziemy śladem argumentów obrony, gen. Żymierski nie tylko nie przekroczył obowiązujących przepisów, ale ponadto położył znaczne zasługi. Niestety, nawet zeznania świadków obrony ustalały plamy na generalskim mundurze.

Posiedzenie dzisiejsze sąd rozpoczął od przesłuchiwania świadka sen. Bogusława Januszewskiego. Jak wiadomo, jednym z głównych świadków oskarżenia jest inż. Kummant. Swego czasu padły przeciw temu świadkowi zarzuty, że wysługiwał się ochranie rosyjskiej. Na tem tle rozegrała się sprawa honorowa między por. Grosglikiem a inż. Kummantem. Właśnie w związku z tymi zarzutami zeznaje sen. Januszewski. Świadek stwierdził, że inż. Kummanta zna od szkolnej ławy i nic złego o nim powiedzieć nie może. Wiadomo jest pozatem świadkowi, że inż. Kummant starał się o dostawę masek gazowych, lecz nie użyczono mu nawet warunków technicznych, jakim powinny maski gazowe odpowiadać, a w końcu ofertę odrzucono.

W postępowaniu honorowem między por. Grosglikiem a inż. Kummantem, świadek piastował mandat zastępcy inż. Kummanta. Postępowanie załatwiono honorowo dla obu stron. Również w Stow. Techników powołano inż. Kummanta przed sąd honorowy, który go całkowicie zrehabilitował.

Następnie zeznawał świadek Wolski, kolega szkolny Saksona. W Banku Zjednoczon. Kooperatyw świadek posiadał swoje konto, o którem w toku postępowania mówiono wielokrotnie, że było ono kontem fikcyjnem. Wersję tę świadek potwierdził. A było tak: przed dwoma laty Sakson zaproponował świadkowi objęcie urzędu członka komisji rewizyjnej Banku Zjedn. Kooperatyw. Równocześnie Sakson prosił świadka o pozwolenie otworzenia konta w Banku pod jego nazwiskiem, którem dysponowałby Sakson, gdyż chciał on zataić przed władzami banku swój faktyczny stan posiadania. Czeki podpisał Wolski in blanco. Pozatem Bankiem Zjedn. Koop. się nie zajmował, gdyż uważał go za mały banczek, wyrosły na inflacji.

— A dlaczego świadek się zgodził na otworzenie takiego fikcyjnego rachunku? — pyta gen. Wróblewski.

— Powodowała mną przyjaźń dla Saksona.

— Czy słyszał pan o tem — zapytuje prokurator — że Sakson był wysuwany na stanowisko wiceministra skarbu?

— Sprawę znam tylko urywkowo. Wiem, że Sakson w tej materji prowadził konferencje, jednak szczegóły nie są mi znane.

Jeszcze w sprawie chłodnic zeznawał pułk. Markola. F. „Tank" złożyła, według zeznań świadka, najdroższą ofertę, dlatego nie otrzymała dostawy. Najtańsza była oferta f. „Kubiak", lecz oferenci nie mogli zło-

Czeski naśladowca kapitana Orlińskiego.

Lotnik czechosłowacki płk. Skala podjąć ma w dniu dzisiejszym na samolocie wyrobu miejscowej fabryki samolotów wojskowych zaopatrzonym w motor o sile 450 koni, lot z Pragi do Tokio przez Moskwę, Omsk i Mugden i tą drogą z powrotem. Długość zamierzonego lotu wynosi 23 000 km a płk. Skala zamierza przestrzeń tę przebyć w ciągu 8 dni. Pierwszy daleko - dystansowy lot czechosłowacki subwencjonowany jest przez ministerstwo obrony narodowej i ministerstwo robót publicznych.

„Patrjotyzm" policjanta litewskiego.

Ciekawe zajście podczas pobytu prezydenta republiki litewskiej w Poniewierzu.

Kowno. (AW) W czasie pobytu prezydenta państwa Smetony w Połądze zdarzył się onegdaj następujący nader charakterystyczny wypadek: Kiedy podczas uroczystego powitania prezydenta państwa orkiestra zagrała hymn narodwy i wszyscy odkryli głowy, przedstawicel społeczeństwa żydowskiego miejscowy rabin pozostał w czapce, co jak wiadomo, zgodne jest z rytuałem żydowskim. Tymczasem naczelnik miejscowego posterunku policji, oburzony na rabina, podbiegł do niego i zerwał mu czapkę z głowy, co wśród miejscowej ludności żydowskiej wywołało niesłychane wzburzenie. Prezydent państwa uczuł się zmuszonym osobiście interwenjować w tej sprawie i podszedł do rabina z wyrazami ubolewania i współczucia. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wszczęło natychmiast kroki w celu ukarania w drodze dyscyplinarnej zbyt gorliwego policjanta.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 51

„Wyspa Nieznana"

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

— Ale wytępiłeś wreszcie zwolenników rządów kapłańskich?

— Gdzie tam! Przycichli teraz nieco, ale to mnie właśnie niepokoi.

— Hum.

— Tak, Gustawie. Niezbyt różowo przedstawia się cała sytuacja.

— Ostatecznie jednak trzymasz karłów w ryzach?

— Dzięki komedji z Othe.

— Jakto?

— Bardzo poprostu. My jesteśmy znienawidzeni, jako obcy, którzy im pokazali silną pięść i jako świętokradcy, którzy zbezcześcili świątynię tej ich Aszery. W Othe widzą krajankę, następczynię arcykapłana. Othe olśniewa motłoch blaskiem swej królewskości, dworem, ceremonjałem i innemi hecami, jakie zaprowadziłem. Szare masy wolą ją od kapłanów, bo płacą mniejsze daniny. Zamiast dwóch setek nienasyconych pasibrzuchów, muszą żywić jedną królową, bo na dwór nie łożą nic. Dygnitarze muszą się utrzymywać swoim sumptem. Ha, ha, ha. ha. Wiesz, Gustaw, jak się zastanowię nad tem wszystkiem, to mnie czasami pusty śmiech ogarnia. Dla własnej fantazji wyniosłem tę kobietę na tron. Poprostu bawiłem się. Bawiło mnie to, że ja, prosty marynarz, organizuję lilipucie państewko, stwarzam nowoczesne instytucje wśród ludu, który zrządzeniem losów do dziś dnia przetrwał w stanie pierwotnej kultury. Dla zabawy wymusztrowałem ich armję na sposób europejski, nie mogąc im niestety, dostarczyć broni nowoczesnej...

— Niestety?... Ja sądzę, że na szczęście.

— Ha! Może masz rację. Otóż zbudowałem operetkowe „mocarstwo" i ani mi przez myśl nie przeszło, że ten wytwór chwilowej fantazji odda nam tak nieocenione przysługi w przyszłości. Bieg wypadków porwał nas ze sobą i dzisiaj dla własnego dobra, dla wyniesienia całej skóry, musimy grać komedję, musimy wszelkiemi siłami popierać tron królowej, we własnym interesie.

— Nie przesadzasz, przyjacielu?

— Bynajmniej. Gdyby nie było królowej, która pociąga za sobą tłumy, cały naród przeszedłby siłą faktu na stronę powstańców, a wówczas byłoby z nami źle.

— I takby nam nie dali rady.

— Mam wrażenie, że daliby radę, ale gdyby nawet nie to, to czyż bez ich pomocy wybudowalibyśmy statek?

— Hm. Nie bardzo.

— Widzisz więc.

— No dobrze. Lecz tłum. Tłum! Sam mówiłeś, że radzi są, iż rządy kapłanów się skończyły, więc powinni nam być wdzięczni.

— Phi, mój drogi. Tłum, jak tłum. Jak chorągiewka na dachu. Gdzie wiatr zawieje, tam idą. A zresztą solidarność narodowa jest silniejszą ponad wszystko. Cieszą się z upadku kapłanów, lecz nas, przybyszów nienawidzą. Woleliby widzieć z powrotem u steru rządów szpiczaste czapki, choć ich łupali podatkami, niż nas, obcych...

— Jednem słowem: błędne koło. My zbieramy na siebie całe odjum, aby królowa mogła być kochaną, podziwianą. My musimy popierać królowę, bo inaczej przyszedłby nam smutny koniec. Czy tak to mam rozumieć?

— Prawie tak.

— Więc to ci tak dojadło, że chciałbyś jaknajprędzej wyspę opuścić?

— Jest jeszcze gorsza rzecz. Z jednej strony Othe okazała się grubo sprytniejszą, niż ja przypuszczałem. Zorjentowała się w sytuacji i zaczyna nas powoli odsuwać od siebie. Mądra baba. Rozumie dobrze, że więcej dla niej warta sympatja tłumów, niż nasza przyjaźń, bo skoro odjedziemy, tylko na tłumie będzie się mogła oprzeć. Ponieważ zaś lud nas nienawidzi, więc dla wkradnięcia się w jego łaski, zaczyna być dla nas z rezerwą. Mądra baba, lecz grubo niewdzięczna. Przecież nie komu innem u,jak mnie... to jest nam, zawdzięcza berło.

— Słuchaj, Hans, ja słyszałem, że ona jest twoją... kochanką.

Hans splunął ze złością i rzucił przez zaciśnięte zęby:

— Była nią.

— Więc już nie jest? — dopytywał Gustaw niedyskretnie.

— Ano nie. Cóż mam robić. Otoczyła się czeredą bab dworskich, dostojników, strażami. Trudno, bym w takich warunkach ją odwiedzał. Krótko ci powiem, że od dwóch miesięcy nie rozmawiałem z nią ani razu na osobności, tak się pilnuje. Nie chce ze mną gadać bez świty tych osłów. Nieraz brała mnie ochota wyrzucić za drzwi tę chołotę, wykręcić mojej Othe rękę, ażby krzyknęła z bólu i pogadać z nią po dawnemu, ale cóż. Zrobiłaby się awantura i zostalibyśmy na placu sami. Nie można.. Nie można!

Tak rozmawiając, doszli aż do końca szpalerów i zaczęli się piąć aż pod górę. w kierunku wielkiego namiotu, który służył za nocne schronisko Gustawowi. Chorowity marynarz, który całe miesiące nie widział Hansa, rad był wyciągnąć z niego jak najwięcej nowin. Więc spytał po chwili milczenia:

— Nie skończyliśmy rozmowy na ten temat. Powiedziałeś, że z jednej strony Othe zmieniła postępowanie. Jakież trudności powstały z drugiej strony?

— Widzę. że nie straciłeś wątka myśli. Z drugiej strony, przyjacielu. powstańcy rozwinęli akcję, która mnie bardzo niepokoji.

— Buntują tłumy?

— Buntują, ale nie słowami. Już im to nie wystarcza, że uprawiają geryljasówkę, że tępią nasze mniejsze oddziały. Zaczynają nas samych zaczepiać. Mają w mieście swych wysłanników, którzy urządzają regularnie zamachy na nas.

(Ciąg dalszy nastąpi)

żyć dostatecznych gwarancyj. Dlatego dostawę powierzono Zielińskiemu. I tu ustala świadek jeden bardzo ciekawy moment. Oto pułk. Markola wyraził wobec Zielińskiego wątpliwość, czy gen. Żymierski da swe zezwolenie. Na to Zieliński miał odpowiedzieć:

— Ja bywam często u gen. Żymierskiego, to już to jakoś załatwię.

Jeszcze świadek opowiada o niepoważnem zachowaniu się gen. Żymierskiego na urzędzie tak wysokim. Świadek nazywa to „zachowaniem się uczniaka“.

Ostatni składał zeznania por. Grosglik. W 1907 r. policja rosyjska przeprowadzała polityczną rewizję w mieszkaniu rodziców por. Grosglika. Rewizji asystował obecny inż. Kummant. W 1922 r. świadek o tym fakcie doniósł żandarmerji. Z tego powodu wynikła między nimi sprawa honorowa. Por. Grosglik nie chciał inż. Kummantowi udzielić satysfakcji, odnosząc się do sądu honorowego. Ten orzekł, że świadek powinien udzielić satysfakcji Kummantowi. Do pojedynku z winy świadka nie doszło. Skończyło się na zdyskwalifikowaniu honorowem por. Grosglika, za co został zwolniony z wojska. Później przywrócono mu prawo do munduru.

Po odczytaniu dokumentów, odnoszących się do sprawy honorowej między Grosglikiem i Kummantem, przewodniczący zamknął posiedzenie, odraczając rozprawę do jutra.

(W.).

Wiadomości z kraju.

Wszechpolski zjazd delegatów cechów rzeźnickich i wędliniarskich w Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się 13, 14 i 15 sierpnia rb. w Kielcach. Z okazji zjazdu odbędzie się obchód 320-lecia istnienia cechu kieleckiego. Na zjeździe m. in. cechmistrz p. Gutkowski z Bydgoszczy mówić będzie „o położeniu rzemiosła polskiego“.

Więc już nam niepotrzebna wielka pożyczka amerykańska?

Warszawa, 9. 8. (tel. wł.) Wicepremjer Bartel oświadczył wobec prasy w sprawie rokowań o pożyczkę między innemi co następuje:

O ile sytuacja na rynku obiegowym będzie korzystna, to rząd wznowi w październiku rokowania. Wicepremjer jednak nie uważa, ażeby zawarcie pożyczki było konieczne lub korzystne.

Awantury z powodu wstrzymania zasiłków bezrobotnym.

Warszawa, 9. 8. (tel. wł.) W Łodzi i Zgierzu doszło wczoraj wieczorem do burzliwej demonstracji bezrobotnych z racji przerwania wypłaty zasiłków. Bezrobotni zebrani przed magistratem w Łodzi żądali przywrócenia wypłaty zasiłków. Demonstracja w Łodzi miała charakter spokojny, natomiast w Zgierzu przybrały charakter ostrzejszy. Tłum usiłował przedostać się siłą do magistratu i pragnął zdemolować lokale, jednak policji udało się zapobiedz ekscesom. W Zgierzu jest kilku rannych.

P. K. O. nie dostanie generała!

Z kół zbliżonych do Ministerstwa Skarbu zaprzeczono kategorycznie pogłoskom podanym ostatnio przez „Dzień Polski“ i „Gazetę Poranną Warszawską“ o mającej jakoby nastąpić zmianie na stanowisku prezesa P. K. O. Natomiast potwierdzają się pogłoski o opracowywaniu przez Ministerstwo Skarbu projektów reorganizacyjnych niektórych oddziałów P. K. O.

Ciągłe pożary od pioruna.

We wsi Chrzanów powiatu Janowskiego wskutek uderzenia pioruna wybuchł pożar, od którego spłonęło 8 zabudowań gospodarskich wraz ze zbożem i częścią inwentarza. Straty łącznie wynoszą około 30 000 zł.

Kasjer, który zdefraudował pieniądze miejskie.

Z Lublina donoszą, iż w Kraśniku, kasjer tamtejszej kasy miejskiej, Bolesław Grabowski lat 31 zdefraudował na szkodę kasy 4 000 zł, poczem zbiegł.

Synowie obrabowali rodzonego ojca.

Hrubieszów. (AW) W dniu 8 bm. zdarzył się w Hrubieszowie wypadek, obrabowania ojca przez synów. Na 67-letniego gospodarza Antoniego Rządkowskiego rzucili się dwaj jego synowie Wiktor i Juljan i powaliwszy go na ziemię zrabowali mu 75 zł, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Tragedja rodzinna dyrektora „Deutsche Bank“.

Katowice, 9. 8. (tel. wł.) Przedwczoraj dyrektor Deutsche Bank z Raciborza Sauerbier zastrzelił swą żonę i dwoje nieletnich dzieci, poczem wsiadł do samochodu i wyjechał w niewiadomym kierunku. Dopiero wczoraj znaleziono w powiecie głupczyckim zwłoki Sauerbiera. Powodem strasznego czynu był rozstrój nerwowy. Na ciele żony znaleziono rany postrzałowe i kłute.

Kapitały samorządowe do banków państwowych.

Warszawa, 8. 8. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik regulujący sprawę lokaty oszczędności oraz zaciągania pożyczek przez związki komunalne. W myśl tego okólnika władzom komunalnym nie wolno będzie lokować swoich oszczędności i kapitałów w żadnych instytucjach prywatnych lecz tylko w bankach państwowych.

Hołd dla twórcy Esperanta.

W ubiegłą niedzielę liczne grono uczestników kongresu, esperantystów przybyło z Warszawy do Białegostoku, aby wziąć udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej na domu, w którym urodził się Ludwik Zamenhof. O godz. 2,30 nastąpiło odsłonięcie tablicy przez wojewodę Rębowskiego, który przemówił do zebranych, podnosząc znaczenie esperanta. Po przemówieniu uczestnicy zwiedzili dom, który ma być zamieniony na muzeum esperanckie imienia Zamenhofa. Po obiedzie o godz. 6,30 wieczorem odbyła się akademja ku czci Zamenhofa.

Z Gdańska.

Polska flota wojenna powiększa się.

Gdańsk. (AW) Przybył tu krążownik wielkiego typu, zakupiony we Francji. Krążownik otrzymać ma nazwę „Władysław IV“.

Małżonek królowej holenderskiej w Gdańsku.

Gdańsk. (AW) W drodze powrotnej z Prus Wschodnich do Gdańska przybył książe - małżonek królowej Wilhelminy holenderskiej. Książę-małżonek złożył wizytę Wysokiemu Komisarzowi Ligi van Hammelowi, który jak wiadomo jest również Holendrem.

Bójka komunistów gdańskich z policją.

Gdańsk. (AW) Na wiecu komunistycznym, zwołanym pod hasłem „wojna wojnie“, doszło przy próbie rozwiązania wiecu do walki między policją a wiecującymi. W wyniku starcia aresztowano kilkanaście osób.

Nadużycia w pruskiej loterji państwowej.

Dwaj urzędnicy dyrekcji loterji „wygrali“ większe sumy według własnego życzenia. Obaj spryciarze powędrowali do klatki.

Berlin, 8. 8. PAT. Cała opinja publiczna zaalarmowana została sensacyjną wiadomością o wykryciu niebywałego skandalu w dyrekcji pruskiej państwowej loterji klasowej. Jak się okazało, dwaj wyżsi urzędnicy dyrekcji loterji klasowej inż. Böhm i sekretarz Schleistein za pomocą oszukańczych manipulacyj przy losowaniu numerów zapewnili sobie przy ciągnieniu drugiej klasy loterji wygrane w wysokości 100.000 i 50.000 marek. Po wykryciu oszukańczych manipulacyj obaj urzędnicy zostali z polecenia prokuratora aresztowani. W toku śledztwa przyznali się do winy.

Jaśnie Oświecona Warszawa a podła prowincja!

Skandaliczny rozdział zapomóg między funkcjonarjuszy państwowych. — Urzędnikom w Warszawie przyznano o 100 proc, wyższe zapomogi niż prowincjonalnym.

Warszawa, 9. 8. (tel. wł.) Wysokość uchwalonych na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów zasiłków przedstawia się dla poszczególnych kategorji urzędników, jak następuje: Dla I i II kategorji oraz rodzinnej III i IV, a także dla sędziów kategorji D. i C. w Warszawie — 1573 zł, a dla tychże kategorji na prowincji — 754,44 zł; dla kat. rodzinnej V i dla sędziów kat. B. w Warszawie 692,40 zł, — na prowincji 494,43 zł, kategorja samotnych III, IV i V, oraz dla sędziów samotnych kat. D. C. i B. i rodz. VI i VII kat. oraz sędziów kat. A. w Warszawie — 626,58 zł, na prowincji — 285,12 zł.

Dla samotnych kat. VI i VII i sędziów kat. A. oraz rodzinnej kategorji od VIII—XII w Warszawie — 388,80 zł, na prowincji 182,76 zł; dla rodz. kat. VIII—XIII w Warszawie — 246,24 zł, — na prowincji — 142,53 zł, oraz dla samotnych kat. VIII—XVI w Warszawie — 168,16 zł, na prowincji — 97,10 zł.

Zasiłki obejmują również wojskowych. Kolejarze otrzymają je w dwóch ratach: I — we wrześniu, a II — w listopadzie. Urzędnicy państwowi łącznie z kontraktowymi otrzymają zasiłki: I — w październiku, a II — w grudniu.

Projekt ustawy o umowach zbiorowych.

Warszawa, 9. 8. (tel. wł.) M. P. i O. S. opracowało projekt ustawy o umowach zbierowych między pracodawcami, a pracobiorcami. Dotychczas umowy takie są stosowane tylko w b. zaborze pruskim.

Naga kobieta kosztowała go 3 tysiące dolarów.

Przedziwna przygoda Abrahamka z Otwocka.

Abraham Ramnik, zamieszkały w Otwocku, otrzymał z Ameryki 3 tys. dolarów. Po długim namyśle, gdzie ukryć te pieniądze, wreszcie wpadł na „genjalny“ pomysł: Zakupił mianowicie obraz przedstawiający nagą kobietę i w obrazie tym ukrywszy pieniądze, powiesił go na ścianie.

Pod nieobecność Ramnika przyjechała do niego jego ciotka, niejaka Polakowa i ob[illegible] „niemoralnością“ swego siostrzeńca, zdarła obraz ze ściany, a podarłszy na strzępy, rzuciła go na śmiecie. W ten sposób niecnotliwy Abraham został srogo ukarany za wieszanie w swoim pokoiku niemoralnych obrazów, gdyż wszelkie jego poszukiwania za ukrytemi w obrazie pieniędzmi nie dały żadnego wyniku.

Na marginesie.

Panna Grzybek chce się puścić na loterję. — Wiwisekcja zamiast kary śmierci. — Telefonistka jako budzik.

Bydgoszcz, 8 sierpnia.

Do redakcji naszej zgłosiła się p. Ewa Grzybek, niczego sobie dziewczę, naturalnie garsonka i w kusej jak djabli sukience.

Przyszła po poradę, bo wyczytała gdzieś, że jeźli w Ameryce biedna dziewczyna chce wyjść za mąż, to „puszcza samą siebie na loterję“. Sprzedaje np. 100 losów po 100 dolarów, co czyni razem 10 000 dolarów. Główną i jedyną wygraną jest naturalnie ona. Szczęśliwy wybraniec losu może sobie ją zabrać razem z dolarami. Naturalnie musi się z nią ożenić. Bo zabrać 10 000 dolarów bez żeniaczki, to byłaby... zbyt wielka wygrana.

Otóż panna Grzybek chce także dać się „rozlosować“ i pyta nas, jak to uczynić. Naturalnie odesłaliśmy ją przedewszystkiem do dyrektora policji p. Webera, aby od niego przyniosła pośmienne zezwolenie na urządzenie takiej loterji. Otrzyma je, to nie omieszkamy udzielić jej dalszych wskazówek. Nato mamy przecież w redakcji bezpłatną poradnię. Kardynalnym warunkiem będzie, że jako objekt do wygrania wystawi sama siebie na tydzień albo na dwa w jakiem oknie wystawowem, w Bristolu albo u Chudzińskiego i Maciejewskiego. Przecie kto kupuje taki drogi los, ten musi widzieć i wiedzieć, co wygra. Za ciężkie czasy i pieniądz za d[illegible] aby kupować kota we worku!

* * *

W Austrji po wojnie zniesioną została kara śmierci. Ale wskutek zniszczenia, jakie wyrządziła ostatnia rewolucja w Wiedniu, podniosły się głosy za przywróceniem kary śmierci.

Oburza się na to uczony prof. Specht. Kara śmierci — pisze — jest przeżytkiem, jest barbarzyństwem. Człowiek niema prawa drugiemu człowiekowi odbierać życia. Wszelka kara jako wypływ ustawodawstwa powinna mieć na celu nie zniszczenie winowajcy, tylko jego poprawę, i danie mu możliwości, aby wyrządzoną społeczeństwu krzywdę naprawił.

Otóż o to ostatnie zaczepia w dalszym ciągu ów austrjacki kombinator i żąda, aby zbrodniarzy, zasługujących na śmierć, oddawać do dyspozycji różnym zakładom medyczno - doświadczalnym, które dotychczas w swych eksperymentach posługiwały się królikami i małpami. W ten sposób uwolni się owe zwierzęta od niezasłużonych męczarń, a skazańcom da się sposobność, aby służąc sobą jako materjał dla wiedzy wynagrodzili w ten sposób to zło, jakie wyrządzili współbliźnim.

Nam się znów zdaje, że niejeden morderca będzie wolał prosty stryczek niż niwisekcję pod lancetami panów profesorów.

* * *

Ma Wiedeń swoich kombinatorów, ale ma ich i nasza Bydgoszcz. Bo oto jeden z naszych abonentów żali się nam, że miał w niedzielę rychło wstać celem udania się na wycieczkę, ale budzik go zawiódł i zaspał. Otóż proponuje on, aby do budzenia takich, którzy się sami zbudzić nie mogą, używać telefonistek. Niech taka panna — zamówio na do tego naturalnie dzień przedtem — dopóty dzwoni do klijenta o oznaczonej godzinie, aż ten się „nie odezwie, że już dobrze!“

Przewidujący to jegomość, bo proponuje zarazem karę na tę telefonistkę, któraby zapomniała kljenta obudzić. Otóż ma ona być nietylko wydalona ze służby, ale odpowiadać całym swoim majątkiem za szkody, jakaby wynikła dla abonenta wskutek nieobudzenia go.

Podobny system budzenia jest podobno zaprowadzony w krajach skandynawskich. Może który z czytelników wie o tem coś bliższego?

Słońce jest najpotężniejszym lekarzem.

Promienie słońca zabijają najzjadliwsze bakcyle. — Dla dzieci słońce jest porówno potrzebne z mlekiem. — Słońce najlepszym doktorem w licznych dolegliwościach. — Nie brać kąpieli słonecznych bez porady lekarza.

O ile Egipcjanie, Babilończycy i Fenicjanie uważali słońce jedynie za boga-żywiciela, to grecki bóg słońca Apollo jest przedewszystkiem znany jako bóg-lekarz i w tej roli został wprowadzony do Rzymu w r. 431 r. przed Narodzeniem Chrystusa dla zwalczania panującej tam epidemji.

Wkrótce potem kąpiele słoneczne, przynajmniej jako zabieg hygjeniczny, weszły powszechnie w użycie, a pod koniec cesarstwa rzymskiego bardzo liczne mieszkania prywatne mają prócz łaźni także „solarium", czyli miejsce dla kąpieli słonecznych.

Niestety, w średniowieczu zaniedbano je zupełnie, nawet łaźnie zostały potępione; to też aż do końca w. 18-go o kąpielach słonecznych zupełnie się nie mówi. Dopiero pod wpływem idei filozoficznych tego wieku ukazują się prace, mówiące o cudownej własności słońca dla ciała ludzkiego. Dzięki temu już w początkach w. 19-go zaczynają stosować kąpiele słoneczne, a w r. 1815 Francuz Cauvin ogłosił dziełko o dobroczynnych wpływach słońca tak na ciało, jak i na stan moralny człowieka.

Jak działa słońce na nasz organizm? Przedewszystkiem zabija ono wszelkie bakterje, nawet najbardziej dla nas niebezpieczne. Stwierdzono np., że bakcyl cholery ginie w dwie godziny po wystawieniu go na słońce, bakcyl dżumy w ciągu 3 do 5 godzin; bakcyl gruźlicy zamiera w pół godziny.

W jakich wypadkach działanie słońca jest szczególnie zbawienne? Tam, gdzie organizm cierpi na brak soli mineralnych, wapna, fosforu, które przy rachityźmie np. sprowadzić mogą przykre pod wielu względami wykrzywienie kości. Udało się stwierdzić praktycznie, że dzieci, zagrożone rachityzmem, zdrowiały szybko, jeśli tylko stosowano względem nich kąpiele słoneczne zawczasu.

Lecz nawet u dzieci starszych wyniniki kuracji słonecznej bywały znakomite, gdyż odsetek zupełnie wyleczonych z rachityzmu sięgał nieraz 95,25.

Znakomity był zresztą wpływ słońca na organizmy dzieci limfatycznych, leczących się z kokluszu, dyfterytu, chorób płuc.

Na dorosłych słońce wpływa cudownie w przypadkach depresji nerwowej, przy arterjosklerozie itp., oraz chronicznym reumatyźmie.

A jak działają kąpiele słoneczne przy gruźlicy płuc? Tu zdania lekarzy i wyniki praktyczne są bardzo różne. Często bowiem chorzy tak są na słońce wrażliwi, że kąpiele słoneczne są dla nich połączone z poważnemi dolegliwościami, dlatego właśnie tacy chorzy nigdy nie powinni forsować kąpieli słonecznych bez porady światłego lekarza.

Działanie słońca, zbawienne w leczeniu chorób, cenione jest też jako doskonały środek pomocniczy przez chirurgów przy leczeniu np. chronicznych zapaleń, trudnych złamań kości, przy których słońce współdziała w wydalen. z organizmu resztek kości, oraz sprzyja odnowieniu kości. Oczywiście jest to wyliczenie paru tylko przypadków niezmiernie licznego szeregu, w których słońce jest dla chirurgji pomocą nieocenioną.

Jak należy stosować kąpiele słoneczne? Do tego nadają się najbardziej okolice nadmorskie, nadrzeczne i górskie. Każda z tych okolic inne ma strony dodatnie i ujemne. Trzeba pamiętać wszakże, iż najistotniejszą rzeczą jest tutaj trwałość na grzewania się słońcem, a pod tym względem Europa ma najlepsze miejsce na Riwierze francuskiej.

Lecz i w górach dość jest słońca, więc i tam kąpiele słoneczne wystarczają do leczenia najbardziej zadawnionych i przykrych dolegliwości.

Walka z gruźlicą.

Przypadkowo wpadła mi w ręce broszurka Poznańskiego Tow. ku zwalczaniu gruźlicy. W niej to p. prof. dr. med. Paweł Gantkowski poucza, jak zwalczać suchoty.

Mało pomogą broszurki, niewiele choćby ostatnie wykłady Bydgoskiej Kasy Chorych, kiedy najskuteczniejszy środek przeciwgruźliczny — dobrobyt mas pracujących — jest bardzo daleko w polu. A właśnie te masy pracujących robotników czy rzemieślników ta straszna choroba dziesiątkuje. W stosunku do czasu przedwojennego, kiedy co 40-sty Polak był chory na suchoty, nic się nie polepszyło. Są to skutki po części niezdrowych mieszkań, ale głównym powodem to nędza dzisiejszego stanu robotniczego i rzemieślniczego. Z chwilą, kiedy dobrobytu doznają, z pewnością gruźlica stopniowo ustąpi.

Ale oprócz tego są jeszcze inne powody rozszerzania się suchot. Zechciejmy choć na minutkę przelecieć pracownie i warsztaty. Nasza uwaga z pewnością zahaczy się na niechlujnych kątach fabrycznych. Brak w nich nieraz najprymitywniejszych urządzeń hygjenicznych, brak powietrza, brak światła dziennego. Dziś mówimy dużo o walce przeciwgruźlicznej, jednak zapominamy o tych bolączkach, bo naprawdę niektóre pracownie i warsztaty są istną wylęgarnią suchot.

W czasach zaborczych tak często i niespodzianie zjawił się inspektor pracy i kontrolował te urządzenia. Zajrzał do każdego zakątku, wymierzał rozmiary pracowni i dla ilu robotników w niej jest powietrza, ile światła dziennego, czy ściany olejną farbą są malowane, czy podłoga wyoliwiona, czy niema w kątach niechlujstwa, czy jest woda na miejscu itd. Gdy zaś spostrzegł usterki, bez względu karał.

Niestety, dzisiejsze czasy się zmieniły. Brak nadzoru inspekcyjnego dopuszcza do groźnych nieraz i niechlujnych wylęgarni bakcylu gruźlicznego, czem się towarzystwa przeciwgruźlicze i odpowiednie czynniki winne zainteresować.

Szczególnie izby rzemieślnicze i inspektor pracy mają szerokie pole do działania.

Wtedy, gdzie nie może robotnik lepszem odżywieniem walczyć z gruźlicą, to przynajmniej w swoich pracowniach czystem powietrzem i słońcem. A uratujemy społeczeństwo od nieszczęścia.

Jan-Ka.

Program IV zlotu Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej w Grudziądzu

Jak wiadomo Zlot Sokolstwa w Grudziądzu odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 sierpnia 1927 r. Program Zlotu jest następujący:

Sobota, 13 sierpnia, godz. 12: Próbne ćwiczenia Okręgu III; godz. 17: popisy okr. III (grudziądzkiego).

Niedziela, 14 sierpnia, godz. 6: próbne ćwiczenia wszystkich drużyn całej dzielnicy; godz. 10: Msza św. polowa na boisku; godz. 12: otwarcie Zlotu na Rynku, przemówienia powitalne przedstawicieli władz i bratnich organizacji; godz. 12,30: defilada na placu 23 stycznia i powrót na boisko; godz. 13: wspólny obiad sokoli w koszarach przy boisku; godz. 15: 1) wejście wszystkich drużyn ćwiczących na boisko; 2) ćwiczenia laskami młodzieży męskiej, 3) ćwiczenia gości, 4) ćwiczenia wiankami młodzieży żeńskiej, 5) piramidy sokołów i ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach, 6) ćwiczenia wolne Sokolic, 7) ćwiczenia wolne Sokołów, 8) wzorowa lekcja gimnastyczna, 9) ćwiczenia karabinami okręgów III i VI, 10) biegi rozstawne Sokolic i Sokołów i bieg gromadny na 3 000 metrów, 11) rozrywki gier ruchowych o pierwszeństwo dzielnicy.

Wieczorem zabawy taneczne w kilku salach.

Poniedziałek, 15 sierpnia, godz. 6: próbne ćwiczenia okręgów; godz. 12: wspólny obiad sokoli; godz. 15: 1) reje kolarskie, 2) ćwiczenia wolne sokolic, 3) ćwiczenia wolne sokołów, 4) popisy okręgów, 5) rozrywki gier ruchomych, 6) końcowe ćwiczenia wszystkich drużyn, 7) zamknięcie Zlotu.

Oszustwa w Samorządzie Krajowym w Poznaniu.

Dwukrotnie piętnowaliśmy nadużycia, które się dawniej działy w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem w Poznaniu. Piętnowała je także prasa poznańska i warszawska i wywołały one nawet interpelację w Sejmie. **A jednakże nie słychać nic o ukaraniu winnych.** Przeciwnie, dowiadujemy się, że wykryto dalsze nieporządki, które zasługują na miano

rafinowanych, długoletnich i zbiorowych oszustw.

Mówi się, że straty tego użytecznego zakładu ubezpieczeń z powodu tych oszukańczych manipulacyj, sięgają sumy

stu tysięcy złotych.

Przy rewizjach policyjnych u osób zawikłanych w oszustwie wykryto również nielegalny

handel morfiną i kokainą.

Mówi się pozatem o całym szeregu dalszych mniejszych i większych oszustw i kradzieży w K. U. O., które dotąd pozostały bezkarne.

Dlaczego milczą władze i policja śledcza? Kto boi się dochodzeń i ukarania sprawców?! Prowadzenie dochodzeń przez miesiące i lata całe z wynikiem negatywnym jest objawem

szkodzącym i dyskredytującym

administrację samorządową.

Z gdyńskiej plaży.

Wśród najpoważniejszych zagadnień naszej polityki państwowej na plan pierwszy wybija się w dobie obecnej kwestja gdyńska. Rozumiem przez nią rozbudowę miasta i portu do takich w czasie najbliższym rozmiarów, ażeby wobec porażek i częściowo przegranej naszej na terenie w. m. Gdańska, warunki naszej pasażerskiej i handlowej komunikacji morskiej stanęły w tym naszym własnym rejonie portowym na poziomie samowystarczalności chwilowej. Terytorjalnie i ludnościowo wielka mocarstwowa Polska słusznie kołacze do świata o prawo użytkowania kilku gotowych już od wieków, południowych portów bałtyckich, zanim jednak prawo to w całej, niczem nieograniczonej pełni zostanie jej przyznane, musi się zadowolić jedynym swoim portem gdyńskim.

Zrozumiał to rząd i naród polski i budowie portu gdyńskiego nadał w ostatnich czasach rozmach należyty..

W spokojnej i zacisznej naogół Gdyni rejon portowy jest tym wyjątkowym punktem, w którym wre i kipi w tej, szybko zaludniającej i budującej się mieścinie, życie najruchliwsze.

W nowym, w naszych oczach na rozległych ławicach piasku morskiego powstającym porcie gdyńskim, huczy nietylko rożnobrzmiący głos syren okrętowych, ale dudni zarazem dzisiaj i wali potężnie młot robotnika polskiego. Od morza polskiego idzie rozmarzający szum rozhukanego wysoką, pienistą falą wodnego żywiołu a w nadbrzeżnym nowym naszym porcie gdyńskim wtóruje mu ogłuszający łoskot siekier, toporów i młotów.

Forsowna, w swojem założeniu szeroka budowa portu, postępuje obecnie szczęśliwie niezmiernie raptownem tempem naprzód, budząc w nas wiarę w swoje szybkie, dla normalnej naszej komunikacji morskiej tak konieczne ukończenie.

Już się spuszczają do wody masywne, poboczne, betonowe ściany, już w pewnej odległości na morzu sterczą swoim twardym grzbietem szeroko w dnie morskiem założone, długie, groźnych, wzburzonych fal łamacze, już w nadbrzeżnych warsztatach wykuwa się tysiące potrzebnych przy budowie portu szczegółów żelaznych, już dniem i nocą żłobią coraz to dalej i dalej poszerzające się ciągle pole nowego portu pracowite maszyny, już jak legendarny Feniks z popiołów powstaje z nadmorskiego piasku ten pierwszy port polski.

Jeżeli praca nad budową portu gdyńskiego pójdzie dalej w tempie i z rozmachem dzisiejszym, to zgodnie z pierwotnym planem za dwa lata Polska rozwiąże najpomyślniej dla siebie kwestję gdyńską i gdańską. Ukończony już wtedy będzie port gdyński a tem samem dana będzie właściwa odpowiedź nasza opornemu Gdańskowi na wszystkie jego dzisiejsze, na dalszą metę samobójcze, przeciwpolskie wybryki. W niedalekiej od jego murów odległości, wysiłkiem narodu i rządu polskiego stanie i wysokiemi swojemi latarniami morskiemi strzeli w niebo potężny rywal: miasto i port gdyński, nowy symbol polskiej państwowości, wytrwałości, żywotności i mocy.

Aby to się jak najprędzej stało, trzeba w Gdyni usunąć dużo obok dodatniej strony szybkiej budowy portu, istniejących tu stron ujemnych. Przedewszystkiem trzeba okiełznać szalejącą tu drożyznę, jeżeli chcemy, by Gdynia zaludniła się szybko pracowitym i oszczędnym polskim elementem. Następnie trzeba w czasie możliwie najszybszym zaprowadzić tu ogólną kanalizację, aby miasto to stało się nareszcie miastem prawdziwem i przestało być pod tym względem źle urządzonym folwarkiem. Potem należy wziąć się do urządzenia dróg, które tu na terenie miasta przypominają w wielu punktach nasze wschodnie, osławione wołyńskie lub poleskie trakty, leżące komunikacyjną wartością swoją co najmniej kilkadziesiąt lat wstecz poza europejską cywilizacją.

W końcu należy Gdynię całą, we wszystkich jej punktach, odpowiednio wieczorem i nocą oświetlić, by straciła w wieczornej porze wygląd kiepsko-oświetlonej piwnicy. Na sam koniec trzeba na sposób europejski urządzić nadbrzeżny deptak, by przestał być prawdziwą torturą dla kuracjuszy, zmuszonych prawie pod każdem drzewem wysypywać z bucików nieznośny żwir i piasek.

Na wymienionych powyżej, ujemnych swoich stronach Gdynia traci codziennie bardzo wiele, bo zirytowani temi niewygodami kuracjusze pociągami i okrętami dążą na całe dni do pobliskiego, komfortowo urządzonego Sopotu, uważając Gdynię jedynie za swoje miejsce noclegowe. Chociaż mieszkania wynajęte są w Gdyni wszystkie, to jednak w restauracjach, w lokalach rozrywkowych i na plaży panuje tu pustka, gdy tymczasem 90 procent gości w Sopocie to Polacy.

Ile grosza polskiego ginie w kieszeni sopockich Niemców przeważnie z winy tych naszych gdyńskich niewygód i braków!

Rozbudowa Gdyni postępuje szybko naprzód, domy tu rosną jak przysłowiowe grzyby po deszczu, byłoby jednak bardzo wskazane pomyśleć nietylko o domach, ale i o ludziach, którym na czas kuracyjnego pobytu w Gdyni za ich drogie pieniądze pewne wygody chyba się słusznie należą.

Plaża gdyńska jest prześliczna, pełna morskiego uroku i poezji, zyska ona jednak bardzo na atrakcji, jeżeli w formie koniecznych urządzeń i wygód damy jej odpowiednią, europejską oprawę. Europejska oprawa ta leży przedewszystkiem w interesie samej Gdyni, która nawet wtedy, gdy jako miasto portowe przestanie być miejscem kuracyjnem, nie straci dla Polski nigdy swego wielkiego, politycznego i handlowego znaczenia.

J. K.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

— Polować na kuropatwy można już w sierpniu. Na mocy § 40 ustawy łowieckiej z dnia 15 lipca 1907 r. i § 117 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30-go lipca 1883 r. (Zb. Ust. pr. str. 195) ustanawia się na obszarze województwa poznańskiego, odmiennie od przepisów prawnych, termin ukończenia ochrony kuropatw na rok 1927 tak, że czas ochrony kończy się z dniem 17 sierpnia rb., a czas polowania rozpoczyna się z czwartkiem, dnia 18-go sierpnia br.

— Kursy podkuwania koni. Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że nowe kursy podkuwania koni urządza się: w Szkole Podkowniczej w Poznaniu 5. 9. br., w Szkole Podkowniczej w Bydgoszczy 15. 9 br., w Szkole Podkowniczej w Krotoszynie 1. 10. br. Na kurs przyjmuje się kandydatów, którzy posiadają świadectwa czeladnicze. Zgłoszenia przyjmuje Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu, Mickiewicza 33. Do zgłoszeń należy dołączyć: a) świadectwo czeladnicze, b) świadectwo moralności, c) życiorys własnoręcznie napisany, d) 20 zł wpisowego.

Przemiał żyta poniżej 65% zakazany.

W ciągu bieżącego tygodnia minister spraw wewnętrznych wyda rozporządzenie wprowadzające ograniczenie przemiału żyta. Według tego rozporządzenia przemiał poniżej 65 proc. będzie zakazany.

GNIEWKOWO. (Kradzież). Ub. piątku udał się w drogę mistrz rzeźnicki J. celem zakupu bydła na rzeź. Gdy wracał do domu, w międzyczasie wskutek wyczerpania zasnął. Gdy ocknął, spostrzegł, że koń zamiast go zawieźć do Gniewkowa, wiózł do Murzynowa, przyczem zauważył brak kwoty 300 zł. w kieszeni. O wypadku tym doniósł natychmiast policji, która natychmiast przeprowadziła dochodzenia, jednakowoż bezskuteczne. Zachodzi również możliwość zgubienia sakiewki.

JAKSICE. (Poświęcenie sztandaru tow. śpiewaczego „Lira"). Tow. śpiewu „Lira" w Jaksicach datuje swoje istnienie od roku 1909. W czasie niewoli walczyło ono o pieśń polską. W czasie wojny światowej działalność towarzystwa z konieczności musiała zmaleć. Ciężka również była praca i po wojnie, od chwili Niepodległości, bowiem dużo było takich, którzy starali się szkodzić towarzystwu. W r. 1926 powzięto myśl kupienia sztandaru. Po wielkich trudach i mozołach, dzięki przeważnie samopomocy własnej zakupiono ten sztandar, którego uroczyste poświęcenie odbędzie się dn. 14 sierpnia br. w kościele parafjalnym w Jaksicach.

SZANOMIŃSKA WOLA, pow. inowrocławski. (Bestjalstwo.) W ub. piątek w nocy niewykryci dotąd złodzieje obcięli ogony 30 koniom. Włosie każdego konia było około 75 centymetrów długości. Policja wszczęła za rabusiami energiczne dochodzenia.

KROTOSZYN. (Bracia Chmielarze przed sądem). Odbyła się dn. 5 bm. rozprawa przeciwko braciom Chmielarzom, których prokuratura oskarżała o kradzieże. Ignacy Chmielarz, lat 17 został skazany na 5 miesięcy więzienia, Szubert na 1 miesiąc więzienia oraz Marciniak na 2 tygodnie.

Z POMORZA.

LUBIEWO. (Kradzież z włamaniem.) Do składu bławatów kupca Klemensa Andrzejewskiego, włamali się złodzieje. Łupem ich padły: barchany, płótna itp., wartości około 4 tys. zł. Energiczne śledztwo w toku. Za wykrycie sprawców kradzieży poszkodowany przeznacza 200 zł. nagrody.

Z życia Powst. i Woj. I miejscowi Powstańcy i Wojacy dzięki swym usilnym wysiłkom, sprawili sobie nowy sztandar, który jeszcze w bież. sezonie zostanie poświęcony.

BYSZWAŁD. (Sprostowanie). Otrzymaliśmy nast. pismo: Po myśli ustawy prasowej proszę o sprostowanie notatki pt. **„Znowu o stosunkach w Szkole Rolniczej w Byszwałdzie"**, zamieszczonej w „Dzien. Bydgoskim" z dnia 3 sierpnia br.

1) Nieprawdą jest, jakobym się starał znaleść w Polsce pracę i zarobek i dlatego starałem się tu dostać, ale prawdą jest, że przybyłem odwiedzić swoją siostrę, jak wielu Polaków odwiedza swych krewnych w Czechosłowacji. Otrzymałem paszport terminowy i wracam, skąd przybyłem.

2) Nieprawdą jest, że będę odbierał chleb miejscowym robotnikom dzięki protekcji szwagra, gdyż jestem robotnikiem fachowym.

Z poważaniem

K. Prohaska.

Z pobytu ks. biskupa Okoniewskiego w Osielsku.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

W dniu 5 bm. parafja nasza obchodziła niebywałą uroczystość wizytacji Najprzewiel. księdza biskupa Okoniewskiego, pierwszą w Odrodzonej Polsce. Wioska przybrała szatę odświętną. O godz. 3 popoł. wyruszyła bandera konna na granice parafji na powitanie. Tam też powitał Dostojnego Gościa imieniem powiatu p. starosta Bereta i im. dekanatu ks. dziekan Jaruszewski. W procesji wprowadzono ks. biskupa do kościoła, gdzie najprzewielebniejszy arcypasterz udzielił wiernym sakramentu bierzmowania. Wieczorem składali Mu hołd poszczególne towarzystwa, jak to: Młodzież polska z Osielska, Niemcza i kółko rolnicze. Tow. śpiewu św. Cecylji wykonało pienia powitalne. Pożałowania godnym jest fakt, iż Tow. Powst. i Wojaków zostało przy tak rzadkiej uroczystości z powodu pewnej stronniczości pominięte co wywołało zrozumiałe rozgoryczenie.

W dniu następnym odbył się odpust Przemienienia Pańskiego poczem Najprzewielebniejszy ks. biskup odjechał na dalszą wizytację do Żołędowa żegnany serdecznie przez wiernych parafjan.

Śmiertelny wypadek na jeziorze trlągskim.

Z Janikowa donoszą nam: Ub. niedzieli 21-letni Jan Gawroński z Jacewa kąpał się ze swoją narzeczoną w jeziorze trlągskim.

Kiedy G. dostał się na głębszą wodę nagle doznał strasznych kurczy, które chwyciły go jak żelazami. Nie mając pomocy zaczął tonąć. Widząc to narzeczona nieszczęśliwego niej. Grochowinówna poczęła przeraźliwie wołać pomocy. Gdy nadbiegła pomoc Gawroński już znikł z powierzchni wody.

W pół godziny dopiero wyłowiono zwłoki topielca. Oczywiście wszelki ratunek był opóźniony. Gawroński mimo, że był zgrzany wszedł do wody i znalazł w niej ...śmierć.

Murarz z Wonorza, pow. inowrocławskiego, podpalił stodołę i sam w niej zgorzał.

Ub. soboty rozegrała się w Wonorzu, pow. inowrocławskiego straszna tragedja. Mianowicie — w godzinach południowych niej. Emil Schäfer, murarz z zawodu, nałogowy pijak podpalił stodołę i razem z nią się spalił. Znany był on z pijaństwa, a poprzednio przez cały tydzień doskonale sobie popijał. W przystępie delirjum i po kłótni z rodziną wyszedł na podwórze i podpalił stodołę, w której znajdował się tegoroczny sprzęt z 20 morgów. Równocześnie spaliła się jedna maciora z 8 prosiętami oraz jeden cielak. Po pożarze wydobyto ze stodły już tylko szczątki Schäfera.

Schäfer był także rendantem gminnym Wonorza, niemieckiej wioski. Dotychczas znaleziono tylko książki. Brakło kwoty około 400 złotych, które najwidoczniej S. przepił. Pieniądze te spłaci rodzina zmarłego, która posiada nieruchomości.

Zgnilizna moralna wśród młodzieży

Ze Zbąszyna donosi nam nasz korespondent: W zbąszyńskiem więzieniu śledczem znajduje się w areszcie niejaki Schmidt z pobliskiego Strzyżewa, z zawodu rolnik, syn bardzo uczciwych rodziców, człowiek młody 20 kilka lat liczący. Oskarżenie zarzuca mu zbrodnię zniewolenia młodych dziewczyn a pozatem niedozwolone zabiegi chirurgiczne, które tylko lekarz wykonywać może i to u kobiet z którymi podsądny utrzymywał bliższe stosunki.

Oprócz tego, niejaki Rausch z Jastrzębska - Nowego również siedział w areszcie śledczym blisko 3 miesiące za zniewolenie 15-letniej dziewczyny, swej służącej, która porodziła przed kilku dniami jako rezultat stosunku tego, dziecko. Jeden i drugi stanie przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Poznaniu, aby za swe karne czyny odpowiadać. R. jest człowiekiem lat 25, żonaty od roku i znajduje się obecnie na wolnej stopie, ponieważ śledztwo wstępne jest już ukończone.

Przed kilku miesiącami przesiedział w tut. areszcie śledczym niej. Kania z Łomnicy, oskarżony o napad na powracającą z zabawy dziewczynę. Tego jednakże Izba Karna z powodu niedostatecznych dowodów winy od winy i kary po 3 miesięcznym śledztwie uwolniła.

I to się dzieje na wioskach — a cóż dopiero dziać siz musi i dzieje się w większych ośrodkach, w miastach?

Z Inowrocławia.

Posiedzenie rady miejskiej, które odbyło się ub. piątku o godz. 8 popo. w sali posiedzeń rady miejskiej, obfitowało znów w rozmaite dalsze interpelacje i wnioski itp. Zgodzono się na projekt dodatkowego budżetu miejskiego na rok 1927/28 w wysokości 639.100 zł, który ma być zużyty na cele inwestycyjne. Protestował jedynie radny p. dr. Gryziecki, ponieważ kwota ta wydawała mu się za wysoką. Odrzucono projekt statutów co do poborów płatnych członków magistrackich oraz urzędników miejskich, ponieważ i komisja prawnicza nie mogła uzgodnić pewnych postulatów. Poczyniono rozmaite zastrzeżenia co do zawarcia umowy między Ubezpieczalnią Krajową w Poznaniu oraz magistratem, mianowicie co do konkurencji z solankami miejskiemi oraz co do tego, aby w sanatorjum nie wydzielano kąpieli po niższych cenach tym osobom, które nie będą w sanatorjum mieszkały. Wreszcie nastąpiły wybory do miejskiej rady szkolnej, do której wybrano na członków pp.: Eckerta, Kornaszewskiego, ks. proboszcza Jaśkowskiego i Bocka, a na zastępców pp.: Nadolskiego, Urbańskiego, Michalaka i Boguszyńskiego. Pozatem wybrano do rady inspektoratu szkolnego na członków pp.: Pietrzaka, Głowackiego, Jakubowskiego, dr. Sikorskiego i M. Szczepańskiego, a na zastępców pp.: dr. Pawlaka, Matuszkiewicza, Frąszczaka, Bednarskiego i B. Krantza. Do rady szkolnej okręgu Szymborze—Mątwy wybrano pp.: Franciszkę Igłę z Mikorzynka, Ignacego Seidela z Mątew, a na zastępców pp.: Franciszka Wandulskiego i Michała Poradzińskiego z Mątew. Na sędziego rozjemczego na okręg II. wybrano p. Józefata Kornaszewskiego w miejsce p. Mieczysława Krajewskiego. Nastąpił szereg dalszych punktów obrad, o których napiszemy w przyszłym numerze, mianowicie celem zilustrowania gospodarki miejskiej.

Występ tut. „Sokoła", który się odbył ub. niedzieli poprzedziło nabożeństwo o godz. 8,30 w kościele św. Mikołaja, które odprawił ks. Bernacki. Po nabożeństwie udano się pochodem ze zstandarami do nowo wybudowanej sokolni przy ul. Szymborskiej, gdzie nastąpiło wspólne zwiedzenie całego gmachu. Jest on już pod dachem, brak tylko sufitów i podłogi. O godz. 2,30 zgromadzili się znowu wszyscy w Sokolni, skąd nastąpił wymarsz do ogrodu Parku Miejskiego, gdzie w międzyczasie przygotowano rozrywki, jak np. kulanie w kręgle, strzelanie do tarczy z wiatrówek, tłuczenie garnków i t. p. O godz. 5 popoł. wystąpiły z ćwiczeniami sokolice, sokoli, dalej młodzież sokolska z piramidami. Odbyły się również ćwiczenia drużyn na poręczach, podnoszenie ciężarków oraz walki francuskie. Podczas całej uroczystości przygrywała orkiestra sokola z Mątew. Wieczorem odbyły się tańce w sali Parku Miejskiego.

Niestety publiczność nie dopisała. Dawał się wyczuć wielki brak zainteresowania się ideą sokolą.

Wielka zabawa dla dzieci w Kościelcu odbyła się ub. niedzieli z inicjatywy Tow. Kobiet Pracujących w Przemyśle i Handlu „Zgoda". O godz. 1 zgromadziły się członkinie towarzystwa oraz około 500 dzieci przy Ochronce na ul. Poznańskiej, skąd wyruszyły z orkiestrą tut. Tow. „Sokół" bocznemi ulicami koło starostwa i ul. Pakoską w stronę Kościelca do pięknego lasku, który oddał do dyspozycji wycieczki p. hr. Poniński. Za pochodem jechały na wozie drabniastym nasi „malcy". Po przybyciu do lasku i po krótkim wypoczynku rozpoczęły się zabawy dla dzieci, dla których przeznaczono rozmaite nagrody, smakołyki, napoje mleczne itp. Wieczorem odbył się pochód z lampionami. Około godziny 8 wiecz. wróciły dzieci do swoich pieleszy domowych. Publiczności starszej było bardzo dużo.

Zarządowi towarzystwa oraz członkiniom należy się uznanie za zorganizowanie tak sympatycznej zabawy dla naszych młodych pokoleń.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu żnińskiego. Zebranie oddziału odbędzie się w niedzielę, dnia 14. bm. w południe, o godz. 12.30 w lokalu p. Rucińskiego przy ul. Dworcowej w Żninie. Na porządku obrad ważne sprawy oraz sprawozdanie ze zjazdu delegatów rzemieślników rolnych w Bydgoszczy.

O liczny udział uprasza

(—) **Czerniak,** prezes.

Baczność Rzemieślnicy rolni powiatów: chełmińskiego, toruńskiego, wąbrzeskiego i grudziądzkiego! Zebranie okręgowe Chrześcijańskich Związków Zawodowych, odbędzie się w niedzielę, 14. bm. w hotelu Dworcowym **w Chełmży, o godz. 10. przedpoł.**

Między innemi na porządku obrad bardzo ważne **sprawy kontraktowe.** Przybycie wszystkich członków konieczne.

Za Zarząd Okręgowy
St. Radtke.

Bukowiec Świecki.

Z życia Wojaków. W ub. tygodniu odbyło się nadzwyczajne zebranie walne Tow. Powst. i Woj., na które przybyli przedstawiciele zarządu okręgowego i obwodowego, oraz przedstawiciele wojskowości. Celem zgromadzenia było pogodzenie powaśnionych stron. W rezultacie dotychczasowe towarzystwo rozwiązało się, natomiast założono nowe. Członków zapisało się 57. Równocześnie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Leon Gabrych — prezes, sołtys Jan Kierzkowski — wiceprezes, Jan Kierzkowski młodszy — sekretarz, Władysł. Michalik — komendant, Jan Szwoch zaw. stacji — skarbnik, Zygmunt Kozłowski, kierownik szkoły — referent oświatowy.

Zabawa Powstańców. Ub. soboty w sali p. Nitki, Powstańcy i Wojacy urządzili zabawę, która udała się znakomicie.

Ze Straży Pożarnej. Również i Straż Pożarna urządziła zabawę wraz z koncertem w lokalu p. Czajkowskiego. W zabawie tej wzięli udział strażacy z sąsiednich placówek Grużna i Przysierska.

Przejazd Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ub. soboty w godzinach popołudniowych przejeżdżał przez Bukowiec Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, jadąc z Tucholi do Gródka. Wioski przydrożne, jak Błądzim, Krupocin, Franciszkowo, Bramka itd., wystawiły na powitanie cały szereg bram tryumfalnych zaś domy przybrano w chorągwie narodowe.

Na skrzyżowaniu szos Tuchola—Świecie, Drzycim—Różanna, zebrały się towarzystwa i szkoły, władze gminne i ludność okoliczna.

W chwili przejazdu Prezydenta rzucano kwiaty i wznoszono okrzyki na cześć głowy Państwa. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Powstańcy i Wojacy!

spieszcie na zjazd do Kartuz!

Starogard.

Pewna cześć tutejszych Niemców nie wywiesiła chorągwi z okazji przyjazdu p. Prez., co niemiłe zrobiło wrażenie. Świadczy to o nieprzychylnych nastrojach tutejszych Niemców do Głowy naszego państwa. Brak chorągwi na domach Niemców nie mile uderzał, zwłaszcza w rynku, gdzie po za tem na każdym domu powiewała chorągiew polska.

Wystawa przemysłu kaszubskiego, która miała się tu odbyć w dniach od 7—9 bm., została z pewnych bliżej nieokreślonych powodów odwołana na później.

Tutejsze Tow. Powstańców i Wojaków urządziło w niedzielę, 7 bm. w ogrodzie i sali Skolnierówki swą tegoroczną zabawę latową. Zabawa ta cieszyła się wielką frakwencją publiczności i to nie tylko z miasta ale i z okolicy, bo w dniu tym odbywał się tu odpust Przemienienia Pańskiego.

„Książe niezłomny" w Starogardzie. W sobotę, 13 bm. odegra tu na placu obok Sokolniczówki z ramienia Z. O. K. Z. teatr wileński „Reduta" piękną sztukę pt. „Książe niezłomny".

Z życia Tow. Młodzieży Polskiej. Tut. Tow. Młodzieży Polskiej odbyło w bm. swe zebranie miesięczne. Na zebraniu tem miał p. red. Kiełbratowski wykład „o podstawach kultury narodowej". W pógodzinnem przemówieniu wykazał prelegent, jak wielkiemi dziełami kultury może się poszczycić naród polski oraz **zwrócił uwagę na siłę naszej kultury, przytaczając kilka przykładów na to.**

Po przemówieniu p. red. K. zdał ks. Dahlmann, patron tut. Tow. Młodzieży sprawozdanie ze zjazdu Zrzeszenia, odbytego w lipcu br. w Poznaniu.

Z Torunia.

TEATR MIEJSKI. W środę, dnia 10 bm. komedja pt. „Dar poranku".

W czwartek, dnia 11 bm. premjera operetki pt. „Cnotliwa Zuzanna".

Zasłużone odznaczenie. Dnia 8 bm. w godzinach południowych wojewoda pomorski Młodzianowski, w obecności wicewojewody dr. Seydlitza i naczelnika wydziau bezpieczństwa publicznego p. inż. Kołka, udekorował w swoim gabinecie srebrnym krzyżem zasługi kupca toruńskiego p. Józefa Szwieca, za wyratowanie w lutym br. trzech tonących w Wiśle chłopców.

Zjazd Dentystów Pomorskich w Toruniu. W związku z nową ustawą dentystyczną odbył się tu dnia 7 bm. zjazd dentystów pomorskich, na którym uchwalono, po rozpatrzeniu i przedyskutowaniu nowej i krzywdzącej ustawy, wysłać do Warszawy delegację, któraby złożyła władzom rządowym protest oraz uwzględniła postulaty dentystyczne.

Pocztę przewozić będą prywatni przedsiębiorcy. Toruński urząd pocztowy rozpisał konkurs na trzykrotny codzienny przewóz poczty Torunia do dworca Przedmieścia z zaprzęgiem dwukonnym oraz 2 z zaprzęgiem jednokonnym do rozwożenia paczek po mieście. Bliższych informacji udziela kancelarja urzędu.

Puck.

Osobiste. Asesor sądowy Tadeusz Pietrykowski sędzia z tut. Sądu Powiatowego przeniesiony został do Sądu Powiatowego w Grudziądzu.

Zwolnienie. W ub. tygodniu został zwolniony z zajmowanego stanowiska sekretarz miejski p. Zenon Antkowiak. Jak się dowiadujemy, zwolnienie to nastąpiło wskutek przewinień sużbowych.

Z pobytu p. prezydenta Mościckiego w Pucku. W dniu 5. bm. przybył do miasta naszego po raz pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. Ignacy Mościcki. Miasto na powitanie tak Dostojnego Gościa przybrało wygląd odświętny. Wybudowano kilka bram powitalnych, a nadto udekorowano domy w chorągwie o barwach narodowych. O godz. 18,30 nadjechał samochód wiozący p. Prezydenta. Wojsko Morskiego Dyonu Lotniczego prezentowało broń. Pan Prezydent przeszedł przed frontem wojsk zatrzymując się przed gmachem magistratu, gdzie burmistrz miasta p. Stanisław Kamski wręczając mu chleb i sól, wygłosił powitalne przemówienie. P. Prezydent po przywitaniu się z władzami miasta oraz z przedstawicielami władz państwowych, udał się w dalszą podróż w kierunku Poczerniną. Zebrana ludność żegnała go burzliwymi okrzykami „Niech żyje!" — „Niech żyje!".

Zebranie Wojaków. W ub. niedzielę, odbyło się w sali p. Zintza zebranie Wojaków, na którem omawiano sprawę zjazdu Wojaków, który odbędzie się w bież. niedzielę w Kartuzach. Po przemówieniu prezesa p. Mroczkowskiego i po zaznajomieniu zebranych z programem zjazdu, młodzież wojacka gremjalnie poczęła zgłaszać się do zarządu po kartki legitymacyjne na zjazd.

Zlot Okręgu VII „Sokoła" w Pelplinie.

Zlot Okręgu VII. „Sokoła", który się odbył dnia 7. bm. to jest w niedzielę w Pelplinie wykazał żywotność, silną wolę, zapał i wytrwałość poszczególnych gniazd.

Już w sobotę wieczorem rozpoczęto w sali Reznera ćwiczenia. W niedzielę rano o godz. 5-ej odezwała się pobudka, wzywająca druhów naszych do apelu. O godz. 11,30 ruszył pochód do kościoła parafjalnego, gdzie ks. dyr. Wróblewski odprawił Mszę św. na intencję Zlotu. Po nabożeństwie odbyła się defilada gniazd przed władzami Sokoła. Na rynku do ustawionych w ordynku Sokołów przemówił burmistrz Tczewa, prezes Okręgu VII. Sokoła p. Stefan Wojczyński, wójt Redzimski. Matłosz redaktor Pielgrzyma i inni. Po przemówieniach, w ogrodzie Reznera odbył się obiad żółnierski (pyszna grochówka) po którym odmaszerowano na boisko.

Zgromadził się pod sztandarami Sokół gniewski, tczewski, zblewski i lubichowski. Obecni byli na zlocie: prezes Samoliński i Wawrzyniak z Grudziądza, Czerwiński i prezes tczewsko-starogardzki p. Stefan Wojczyński, wiceprezesi okręgowi pp. Suchecki, Borowski i inni.

Wieczorem w sali p. Reznera odbyło się przedstawienie dwuaktówki pt. „Hanusia Krużańska."

Między pierwszą odsłoną a drugą odczytano telegramy. Telegram z Lwowa wywołał wielki entuzjazm wśród Sokolstwa. Następnie rozdano nagrody, bardzo efektowne i cenne.

Wiadomości z Grudziądza.

Osobiste. W najbliższych dniach opuszcza Grudziądz znany i ceniony u nas kaznodzieja ks. Fr. Nagóski, wikarjusz przy farze, który został powołany do Gdańska na stanowisko katechety polskiego.

Oosobiste. Prezydent naszego miasta p. Włodek, powraca najdalej w środę z urlopu i z dniem tym obejmuje zaraz czynności swoje w magistracie.

Teatr grudziądzki wyjechał do Lubawy. Jak się dowiadujemy z komunikatów teatralnych, zespół aktorów teatru grudziądzkiego wyjechał w objazd ze sztuką Wołowskiego pt. „Towarzysz pancerny" i tak we wtorek bawił w Lubawie, w środę będzie w Nowemmieście, a w czwartek w Brodnicy.

Aktorzy, którzy opuszczają Grudziądz. Dowiadujemy się, że scenę teatru grudziądzkiego opuszczają nast. aktorzy: p. Porębska i p. Jaworski. Podpisali oni bowiem kontrakty do innych teatrów na Pomorzu i w przyszłym sezonie nie będą u nas występować. — Szkoda!

Osterwa i „Książe niezłomny". W dniu największej gorączki w naszem mieście z powodu zjazdów, zlotów i kongresów, zjeżdża do Grudziądza zespół „Reduty" z p. Osterwą na czele. Artyści ci dadzą arcydzieło naszego wieszcza, Juljusza Słowackiego pt. „Książe niezłomny", w którem p. Ostrewa wystąpi w roli tytułowej. Proszeni przeto jesteśmy powiadomić organizacje przez łamy naszego pisma, aby jak najliczniej przybyły na przedstawienie, które odbędzie się na wolnem powietrzu w koszarach Bolesława Śmiałego. W przedstawieniu weźmie udział stu ułanów z regularnej armji i 50-ciu żołnierzy piechoty oraz dwa plutony artylerji z działami. Niechaj więc nikogo nie zabraknie w tym dniu na przedstawieniu, które może nigdy już później nie będziemy mogli zobaczyć w takiej obsadzie.

Zapisy do Szkoły Handlowej. Donosiliśmy już o powrocie do Grudziądza p. Stanisława Markiewicza, dyrektora tutejszej Szkoły Handlowej i jednocześnie zawiadomić chcemy, że zapisy do szkoły ropoczęły się i kandydaci mogą zgłoszać się codziennie od godz. 10—12 w gmachu szkoły, ul. Klasztorna z wejściem od ul. Szkolnej od podwórza.

Kolonje letnie. Pomorskie Tow. Opieki nad dziećmi komunikuje, że 2-go sierpnia wyjechała trzecia partja dzieci w tym sezonie z Grudziądza do Gdyni na kolonje lecznicze. — Tym razem wyjechali chłopcy gimnazjalni. Odwiozła ich na miejsce p. Ira Szwecowa, sekretarka towarzystwa. Chłopcy pozostaną w Gdyni przez cztery tygodnie. — Na miesiąc wrzesień wyjedzie czwarta partja ze szkół powszechnych.

Kwatery dla Braci Strzelców. Jak wiadomo już od 13 po 18 sierpień w Grudziądzu trwać będzie kongres Bractwa Strzeleckiego. Za lokale strzelcy będą płacić i proszę mieszkańców o łaskawe zgłoszenia. Nadsyłać należy je do p. M. Rucińskiego, ul. kościelna, fabryka mebli, lub do p. I. Nowakowskiego, ul. Strzelecka, zakad fryzjerski.

„Kropić, a później zamiatać!". Tak mówią wdychać tumany kurzu, gdy ulice są zamiatane na sucho i biada mieszkańcom danej ulicy, lub przechodniom, którzy w tym czasie przechodzić będą. Ul. Groblowa naprzykład przez tydzień zamiataną nie była. pełno śmieci wiatr podrzucał, a gdy zaczęto w ub. sobotę zamiatać, narobiono jeszcze więcej kurzu. Możeby w tej sprawie zabrał głos wydział piąty naszego magistratu i odpowiednie wydał rozporządzenie robotnikom przez siebie zatrudnianym!

O mleko dla dzieci. Dowiadujemy się ze skarg bezrobotnych, że magistrat skasował kartki na mleko dla dzieci bezrobotnych pracowników umysłowych. Biedni ci pracownicy umysłowi! Na kim się nie skupi, ale na nich zawsze, gdyż wykorzystuje się delikatność tych bezrobotnych i ich inteligencję!

Ze „Święta Pieśni". Korzystając z nadesłanego nam sprawozdania ze „Święta Pieśni", w ktorym wzięły udział wszystkie chóry śpiewackie w Grudziądzu, pozwalamy sobie na strzeszczenie niektóych momentów, gdyż na zamieszczenie całkowite nie pozwala nam brak miejsca. Przyznać musimy, że koncert w samej rzeczy był dobrze obmyślany dzięki udziałowi wybitniejszych muzyków naszego miasta.

„Święto Pieśni" rozpoczęły chóry „Lutnia" i „Moniuszko" pieśnią pod batutą prof. Niklewicza przy akompanjamencie orkiestry wojskowej. Chóry wykazały doskonałą szkołę i dykcję i jak wyraził się prof. Tomaszewski: „Mamy przed sobą ładny i obiecujący na przyszłość materjał wokalny. Głosy postawione na oddechu i wyrazista dykcja, to walory potrzebne do dobrego odtworzenia i wniknięcia w ducha kmpozycji.

Chór męski „Echo" (prezes p. Nowacki), wykonał po mistrzowsku pieśń konkursową: „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego" Walek-Walewskiego. Dzieło samo w sobie posiada bardzo p o w a ż n e i potężne wartości. Śpiew chóru obdarzono niemilknącemi oklaskami, dając dowód, że rzetelny wysiłek „Echa" znajduje uznanie nie tylko wśród szczupłego grona wybranych, ale i w najszerszych kołach społeczeństwa. Wykonaniem kierował prof. Heyna.

Chór „Moniuszki" odtworzył szereg pięknych pieśni: „Dumkę", „Serenadę" i „Bywaj dziewczę zdrowe". W śpiewie wyczuć można było wytworne walory i kwalifikacje artystyczne zespołu. Mamy nadzieję, że niezadługo stanie on u szczytu zadania pod kierownictwem prof. Niklewicza.

Na zakończenie połączone chóry męskie przy akompanjamencie orkiestry odśpiewały potężną pieśń Beethovena: „Niebiosa głoszą Najwyższemu cześć". W pieśni tej zaznacza się wyraźnie nastrój religijny: Miłość do Boga, miłość do ludzi i do natury. Odtworzoną została z wielkim pietyzmem z uwydatnieniem całej potęgi tego nieśmiertelnego dzieła.

W ten sposób złączone towarzystwa śpiewackie spłaciły jeden z największych i najpoważniejszych długów kulturalnych.

Po koncercie odbyła się zabawa pod „Złotym Lwem".

„Książe niezłomny". Proszeni jesteśmy o podanie tury zespołu „Reduty" z „Księciem niezłomnym" po Pomorzu, co też z przyjemnością czynimy: „Książę niezłomny" grany będzie 9 sierpnia w Toruniu, 10-go w Działdowie, 11-go w Lubawie, 12-go w Chojnicach, 13-go w Starogardzie, 14-go w Tczewie i 15-go w Grudziądzu. U nas grany będzie na otwartem powietrzu, na dziedzińcu koszar wojskowych przy Chełmińskiej ulicy. W przedstawieniu weźmie udział 100 ułanów, 50 piechoty i 2 plutony artylerji z działami z regularnej armji naszej. Będzie to widowisko, jakiego Grudziądz nie oglądał jeszcze. Wobec tego spodziewać się należy, że w dniu tym nikogo nie zabraknie. Aby jednak ułatwić publiczności swobodniejszy dojazd do koszar, dyrekcja zespołu „Reduta" poczyniła odpowiednie starania o powiększenie liczby tramwaji, kursujących w tym kierunku. Nadmienić także pragniemy, że sprowadzenie zespołu „Reduta" na Pomorze zawdzięczać należy jedynie Zw. Obrony Kresów Zachodnich, za co też należy mu się całkowite uznanie.

Łobuzerja. Często ulicznicy bawiąc się na swój sposób na ulicach miasta rzucają kamieniami, lub też popychają się między sobą nie zwracając uwagi na przechodniów. Często też kamień, chociaż niechcący, trafia w przechodnia, lub też w szybę domu po drugiej stronie ulicy...

Nie wiemy czy tym razem zaszedł podobny wypadek w domu p. Cecylji Frost, zamieszkałej przy ulicy Kalinkowej 9.

Zdarzyło się, iż cegła wpadła do jej mieszkania i szczęściem nie trafiła nikogo z domowników. Policja zajęła się wykryciem sprawców.

Złodziej płócien przychwycony. Paweł Aftanas, ułan z obozu centralnego Szkoły kowalerji zawiadomił policję państwową o kradzieży pięciu płócien z kiosku, ul. Dworcowej u Wenckiego. Policja zajęła się tą sprawą i aresztowała niej, Maksymiljana Müllera z ul. Toruńskiej 29.

Tymczasowe przytrzymanie. Policja przytrzymała na dworcu kolejowym Wacława Wilichowskiego, robotnika ze Wsi Mazury, powiatu włocławskiego i niejaką Franciszkę Milke, wdowę, również z tej wsi. Oskarżeni oni są o kradzież kieszonkową w sumie 13 zł i 65 gr., oraz 106 guldenów. Pochwyconą jest Wilhelmina Gacka z pow. kamieńskiego.

Muzykalny złodziej. Jakiś niewyśledzony do tego czasu złodziej skradł urzędnikowi kolejowemu Leonowi Kruszewskiemu, zam. przy Drodze Łąkowej 2, flet wartości 14 zł.

Skarb z łóżka zniknął. Juljanna Ejdanowska, zam. przy ul. Bydgoskiej 6, zbierała grosz i aby oko nieprzyjazne nie podpatrzyło skarbu nagromodzonego w sumie 375 złotych, chowała pod pościel w łóżku. Jakież było jej zdziwienie, gdy w tych dniach znalazła kryjówkę bez pieniędzy. Zrozpaczona zameldowała o kradzieży na policji...

Alerm z Michala. Do trzeciego komisarjatu w Grudziądzu wpadł jak bomba wysłannik Walentego Bocławskiego, restauratora w Michalu, prosząc dyżurnego o pomoc, gdyż 30 ludzi usiłuje rozbić zabawę w powyższej restauracji i obiło już niejakiego Jabłońskiego Adolfa i Lewandowskiego Franciszka. Trzech posterunkowych z porzodownikiem Głowackim na czele wyjechało na miejsce zajścia do Michala. Zauważono ich jednak z daleka i ponieważ „krewcy" michalanie niemieli odwagi spotkać się z policją grudziądzką, dali drapaka skryli się w ciemnościach.

Chór kościelny przy Farze ma w środę, 10 bm., o godzinie 8-ej w sali parafjalnej posiedzenie miesięczne.

Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej ma posiedzenie w czwartek, 11 bm., o godz. 7,30 wieczorem, w sali parafjalnej.

Oświadczenie Syndykatu dziennikarzy pomorskich. Na skutek zamieszczonej notatki o incydencie p. M. ze „Słowa Pomorskiego", a który miał miejsce w kabarecie Szydzika, otrzymujemy nast. pismo od Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich:

Do Redakcji „Dzien. Bydg." oddz. w Grudziądzu. W związku z korespondencją „Dz. B." w nr. 155 z dn. 3 sierpnia br., dotyczącą reprezentanta „Słowa Pomorskiego" p. M., donosimy uprzejmie, iż pan M. nie jest członkiem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich i organizacja nasza wobec tego nie ma prawa zabierać głosu w sprawie opisanego przez „Dziennik Bydgoski" zajścia. Zaznaczyć jedynie możemy, że **potępimy zawsze każdy wypadek, którego epilogiem byłoby obniżenie powagi szczytnego zawodu dziennikarskiego,** stojąc na stanowisku, że dziennikarz, a zwłaszcza na wysuniętych rubieżach Reczypospolitej winien wszędzie najlepszym świecić przykładem. — Z poważaniem za prezesa R. Wasilewski, za sekretarza L. Łydko".

Maliny i wiśnie
kupuje (17947
A. RUCHNIEWICZ
Fabryka likierów i wytłocznia soków
Grudziądz, ul. Pańska 23

Pijcie piwo słodowe „Matuś" 16574

KRONIKA

Bydgoszcz, środa 10. sierpnia 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Wawrzyńca.
Jutro w czwartek Tyburcego.
Wschód słońca o godzinie 4. 34.
Zachód słońca o godzinie 7. 35.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 8 bm. do poniedziałku 15 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

POGOTOWIE RATUNKOWE przy Straży pożarnej czynne codziennie od godz. 8-ej wiecz do godz. 8-ej rano. **Telefon nr. 615.**

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę doskonała sztuka Gabrjeli Zapolskiej **„Żabusia"** z pp. Sarnecką (tytułowa,) Chrzanowską, Maassówną, Morozowiczową, Piekarczykówną, Zahorską, Borskim, Dominiakiem i Wrońskim. Wysoki poziom sztuki, oraz wyborne jej wykonanie stały się rewelacją artystyczną na gruncie bydgoskim, zapewniając jej wybitny sukces.

Jutro **„Ptasznik z Tyrolu"** rozśmieszający do łez swym niefrasobliwym humorem i melodyjnemi piosenkami w pełnej humoru i werwy interpretacji pp. Andrzejewskiej, Hermanowej, Orszańskiej, Andrzejewskiego, Dziedzickiego, Dominiaka, Morozowicza, Remina i innych. W balecie sute żniwo oklasków zbierają pp. Popielewska, i Fabian. Dyryguje kplm. Tomaszewski.

W przygotowaniu **„Przyjaciółka pana Ministra",** świetna komedja Engla, w układzie scenicznym A. Kwiatkowskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś w środę teatr z powodu wyjazdu do Gdańska zamknięty.

W czwartek dnia 11. bm. wystąpi tylko raz jeden gościnnie w Teatrze Popularnym jeden z najznakomitszych artystów scen polskich **Karol Adwentowicz** w wspaniałej komedji **„Syn Casanowy i Don Juan"** granej z olbrzymiem powdzeniem na wszystkich europejskich scenach w otoczeniu najlepszych sił, jak: Barbary Kościeszanki, Wiktora Rolanda, i innych.

Przedsprzedaż biletów na to niezwykłe przedstawienie już rozpoczęto w księgarni p. N. Gieryna, Plac Teatralny.

Lucyna Messal. Ze względu na olbrzymie powodzenie, odniesione w swych występach w Krakowie, uprosiła tamtejsza dyrekcja tą niezrównaną divę operetki polskiej jeszcze na kilka dni, tak, że zapowiedziane na dzień 12. bm. występy w Teatrze Popularnym opóźnią się o dni kilka. Termin i bliższe szczegóły podamy w afiszu.

— **Niepogoda.** Po kilkudniowej pięknej pogodzie, wczoraj popołudniu zachmurzyło się niebo a wieczorem spadł deszcze dość ulewny, który z małemi przerwami padał noc całą. Nastąpiło pewne obniżenie się temperatury, jednakowoż duszne powietrze przepowiada zapewne znowu deszcz, lub burzę.

— **Na budowę kościoła na Szwederowie** 50 złotych złożyło w naszej kasie pośredniczej Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w kaplicy św. Florjana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych. Zebranie Polsko-Katolickiego Towarzystwa Głuchoniemych tego samego dnia o godz. 6-tej u p. Jarmatka przy ul. Jana Kazimierza.

— **Odwołanie wyścigów motocyklowych.** Klub Motocyklistów Bydgoszcz w ostatniej chwili zaskoczył nas wiadomością o zaniechaniu wyścigów w dniu 14 bm. pomimo licznych zgłoszeń, z powodu odmówienia przez województwo zezwolenia na ich odbycie skutkiem naprawy szosy.

— **„Ja jestem pan, a ty jesteś cham..."** (Przyczynek do ideologji obozu ludowo-narodowego). Dziś nad ranem, przechodnie spieszący ulicą Długą na Szwederowo, byli świadkami gorszącego widowiska. Jakiś przyzwoicie ubrany, krępy pan, mocno podchmielony, w brutalny sposób znęcał się nad jakimś chudaczkiem, bijąc go po twarzy i wykrzykując na głos: „Ja jestem pan, rozumiesz, a ty jesteś cham!...". Ten, którego bili niewinnie po twarzy, nie bronił się, lecz nadstawił drugi policzek, mówiąc spokojnie: „Jestem sobie zwykłym woźnym w Teatrze Miejskim, a pan jesteś kasjerem, czy wicedyrektorem Gazety Bydgoskiej... mógłbyś pan, lepiej uważać na siebie, bo to zaszczytu panu, ani pańskiej partji nie przynosi...". Jakiś dowcipniś zauważył, że to nie była bójka prawdziwa, lecz zainscenizowana próba walk przedwyborczych.

— **Deszcz cukierków** spadnie na głowy dzieci, które w niedzielę, 14. bm. przybędą na „Święto Żołnierza" do Strzelnicy. Oto jedna z niespodzianek. Poza zwykłymi w zabawach ogrodowych rozrywkami, będzie to niewątpliwie arcyciekawe widowisko. Jeżeli się zważy, że pozatem będzie można w rozmaitych rozgrywkach zdobyć przepiękne nagrody, że w dodatku wstęp jest bardzo niski, dorośli 50 groszy, dzieci w towarzystwie rodziców wstęp bezpłatny, dzieci same 25 groszy, a wojsko i umundurowani członkowie wychowania fizycznego 25 gr., to przyznać trzeba, że niedzielne „Święto Żołnierza" zasługuje w całej pełni na poparcie, tembardziej, że czysty zysk idzie na cele żołnierskie, wdowy i sieroty.

— **Wycieczka dwudniowa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na Kujawy.** S. M. P. „Gwiazda" urządza dnia 14. i 15. bm. wycieczkę na Kujawy, do której się także druhowie innych S. M. P. przyłączyć mogą. Wyjazd do Złotnik w niedzielę 14-go bm. o godz. 6,40. Z Złotnik pieszo przez Tuczno, Pakość, do Janikowa. Dnia 15-go z Janikowa, przez Markowice do Kruszwicy i Inowrocławia, skąd powrót do Bydgoszczy 15-go wieczorem. Z powodu ograniczonej liczby uczestników, przyjmuje się ostatnie zgłoszenia z złożeniem opłaty za podróż koleją w czwartek o godz. 7. w biurze par. św. Trójcy.

— **Jakie mamy w Bydgoszczy miejsca kąpielowe?** Oto pytanie, które nasuwa się niejdnemu obywatelowi naszego miasta. Wiadomem jest, że jest kąpielnia u Petersona, jest pływalnia wojskowa, ale o innych miejscach nie słychać. To też publiczność zdziwiona jest bardzo, widząc amatorów kąpieli skaczących do wody i kąpiących się w mieście, koło mostu teatralnego i kawiarni teatralnej. Czy jest to też miejsce kąpielowe? Niech nam odpowiedzą na to władze kompetentne.

— **Czyja zguba?** Na ulicy Gdańskiej znaleziono wczoraj damską lakierowaną torebkę. Poszkodowana może się zgłosić po odbiór swej zguby do naszej redakcji w godzinach popołudniowych.

— **Portfel z papierami** na nazwisko niejakiego p. Pestki został znaleziony na ulicy, a obecnie znajduje się w naszej redakcji. Zgubę swą odebrać może w godzinach popołudniowych.

— **Przybłąkany pies.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono przybłąkanego psa (wilka). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Co to są „naczienia"?** Po ulicach miasta Bydgoszczy kursuje auto ciężarowe, na którego platformie z obu stron widnieje napis: „Skład **naczien** kamiennych, fajansu i szkła, Morkowski, Bydgoszcz, Grodzka 23". Ostatecznie można się domyśleć, że rozchodzi się tu o naczynia. Ale czy pozwolić może na to właściciel firmy, by na jego aucie były takie rażące błędy ortograficzne? Malarz, wykonujący ten napis, powinien jeszcze na parę lat pójść do szkoły powszechnej a nie brać się do malowania napisów, których nie umie.

Z Wystawy Wodnej.

Dotychczas zwiedziło wystawę przeszło trzydziościsześć tysięcy osób, a mimo to codziennie widzimy tłumną publiczność, przesuwającą się przez pawilony działu naukowego, chętnie zatrzymującą się na gwarnych boiskach i szczelnie zapełniającą kino wystawowe.

Jak już donosiliśmy, rozpoczęła swe czynności Komisja Odznaczeń. Udzielane będą wystawcom dyplomy i medale Ministerstwa Przemysłu i Handlu, miasta Bydgoszczy, tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej, i Komitetu Wytawy.

Dopisująca wystawie piękna pogoda, pozwala licznym rzeszom zwiedzających zażywać ochłody w pięknym, cienistym parku Jana Kazimierza, który zwłaszcza wieczorem w różnokolorowem oświetleniu przy dźwiękach orkiestry ma specjalny urok.

Jeżeli jest jeszcze kto w Bydgoszczy, lub okolicy, który nie widział Wystawy Wodnej, a chce połączyć pożyteczne z przyjemnem, niech kupi bilet za 1 złoty, ulgowy za 50 groszy, i corychlej podąży na wystawę, która już **dnia 15. bm. nieodwołalnie zamknie swe podwoje.**

Zamiejscowym gościom ku pamięci: zwiedzający korzystają z 66% ulgi kolejowej w drodze powrotnej.

Występ Pomorskiej Opery.

„Żydówka"

Opera w 5 aktach. Tekst Eugen. Scribe'go. Muzyka Jakóba Halevy'ego Elie Fromenthal.

Szkoda wielka, że tak dostojna sztuka jak opera, musi się w Bydgoszczy tułać po ogródkowych teatrzykach, gdzie scena, do operowych spektakli, z powodu prymitywnego swego urządzenia zupełnie sie nie nadaje.

Program przedstawienia poniedziałkowego obejmował „Żydówkę", operę starą, sławną i zawsze mile słuchaną.

W gronie wykonawczych czynników, na pierwszem miejscu stawiam orkiestrę, która w pełnym symfonicznym składzie, pod dzielnym swoim kapelmistrzem p. Dymmek'iem, grała nad wyraz sprawnie i brzmiała wprost wspaniale, wznosząc się niejednokrotnie do wyżyny koncertowej.

W szeregu solistów na czoło zespołu wybiła się w roli Racheli świetna primadonna poznańskiej opery, p. Cywińska (występ gościnny), która swoim cudnym śpiewem ogólny zachwyt budziła u zasłuchanego audytorjum, a siłą dramatycznej presji, fascynowała wszystkich tragiczną grozą swoich przeżyć! P. Bolko w roli kardynała był świetny. Dla operowych basów jest to jedna z najbardziej popisowych partji. P. Bolko odśpiewał ją wprost koncertowo i tę rolę może uważać za szczytowy punkt swego artyzmu i swoich świetnych walorów wokalnych.

Partję Eleazara, zawziętego w swej mściwości żyda z różnem powodzeniem odśpiewał p. Kowalski. W pierwszym akcie niezbyt imponował barwą, czystością dźwięku i intonacji, co zapewne pochodziło z tropikalnego gorąca, panującego na sali; zwolna jednak rozśpiewując się, scena za sceną, akt za aktem, wznosił się coraz wyżej, dochodząc w IV. i V. akcie do kulminacyjnego punktu tak, że znaną arję „Rachelo! kiedy Pan" wzbudził u wszystkich ogólny i szczery zachwyt. Nie godziłbym się natomiast na sposób charakteryzacji twarzy. Eleazar to żyd, wiekiem i przejściami życiowemi sterany a typ, który p. Kow. na masce dał, przedstawiał dość młodego, dobrze wypasionego małameda, któremu geszeft tylko w głowie, a nie zemsta, którą od dziesiątek lat dyszy.

Księżnę Eudoksję śpiewała z powodzeniem p. Sabat-Świrska, śpiewaczka obdarzona głosem małym wprawdzie, lecz mile brzmiącym i podatnym do koloratury.

Ks. Leopolda odśpiewał, w sposób poprawny p. Raczkowski. Młody ten śpiewak, jeżeli chce myśleć o karjerze śpiewaczej, powinienby pomyśleć o poważnej nauce a mam wrażenie, że przy zasobach głosowych jego opłaciłoby się to sowicie. O wykonawcy partji Rugiera, burmistrza nie mówię nic, gdyż było to zapewne tylko dorywcze zastępstwo.

Chóry brzmiały tym razem nieco słabiej, co pochodzi zapewne stąd, że niektórzy z chórzystów opuścili już zespół toruńskiej opery i przenieśli się na nowe miejsca swej pracy.

Raził także brak sprawności pod względem technicznym i dawała się zauważyć pewna jakby niezaradność i opieszałość (n. p. w orkiestrze brakło pulpitów) przez co początek przedstawienia znacznie się opóźnił, co na sali wywołało nawet burzliwe niezadowolenie, okazywane jak na Teatr Popularny, zbyt popularnie.

Z. G. Urbanyi.

To i owo.

Nieco o naszej publiczności teatralnej. — Przejazd Prezydenta Rzeczypospolitej przez Bydgoszcz w drodze powrotnej.

Jak zwykle, tak i w ostatni poniedziałek, publiczność stawiła się punktualnie o godz. 20-ej do teatru popularnego, tak, że punktualnie o godz. 21-ej widownia zaczęła się zapełniać, a o godz. 21,15 rozpoczęło się przedstawienie — Opery Pomorskiej, która odegrała „Żydówkę".

Uwaga w niektórych rzędach krzeseł była zupełnie skupiona: za mną siedział jakiś, niezwykłej tuszy olbrzym, który stale chrząkał i dmuchał mi prosto w głowę, co oczywiście było dowodem dobrego tonu ze strony tego pana. Idąc za przykładem nieznacznej części publiczności, pan ten w każdym akcie zmieniał sobie miejsce, aż podczas aktu piątego znalazł się na upragnionem miejscu w pierwszym rzędzie, żywo rozprawiając podczas toczącej się akcji na scenie i zdawało się, że to jeszcze jeden bas przybył orkiestrze operowej, tylko, że ten bas nie był nastrojony i tonami fałszywemi wyprowadzał z cierpliwości niektórych widzów.

Jakaś pani, bardzo przejęta tragedją Racheli, gryzła zawzięcie cukierki, których przyniosła wielką torbę, zaś jej krewna, czy znajoma mlaskała, jak najęta, przyczem obie damy mięły przez cały czas przedstawienia papier od cukierków, wytwarzając szelest, jakgdyby deszcz padał.

Obok młodsza dama żaliła się starszej, na jakiegoś pana Zbigniewa, że nie przyszedł na przedstawienie i zasmucił ją bardzo. (Pan Zbigniew podobno przestał już myśleć o tej damie, potęgując jej zmartwienie do najwyższego stopnia). I tak na wzajemnem wynurzaniu się, pocieszaniu, omawianiu środków przeciwko niegrzecznemu panu Zbigniewowi, upłynął tym damom czas, że ani się spostrzegły, iż przedstawienie skończone.

Z okazji przedstawienia „Żydówki" zebrała się w teatrze prawie cała żydowska mniejszość narodowa naszego grodu: był pan Srul Mordownik z narzeczoną panną Ryfcią Łybeskind, był pan Szyja Geldmacher, co to chętnie pożycza pieniędzy pod zastaw kosztowności na 50 procent miesięcznie, była przezacna pani Dwojra Cwibełduft, dawniejsza właścicielka handlu śledzi na rynku w Pacanowie, a obecnie ceniona kapitalistka, byli wszyscy prawie synowie i córy Izraela i wszyscy radzili nad losem pięknej Racheli i Eleazara, czy nie udałoby się ich wykupić z rąk gojów. Nawet pan Eljasz Sercower zaczął zbierać pieniądze, ale już nie zdążył, bo przedstawienie skończyło się, a w końcu z prawdziwem zadowoleniem przekonał się, że ze straceniem Racheli i Eleazara na stosie nie było wcale tak źle, bo oboje skazańcy ukazali się po przedstawieniu na scenie zdrowi i cali, kłaniając się publiczności.

Pan Kałma Dezerterower zauważył przytem z przyjemnością, że w Polsce, która jest państwem praworządnem, nie może się stać żydowi żadna krzywda. Zresztą — zdaniem pana Kałmy — dyrektor Opery Pomorskiej, pan Bojanowski, obawiając się gniewu żydów, w ostatniej chwili odstąpił od zamiaru spalenia na stosie Racheli i Eleazara.

* * *

W ub. sobotę przejeżdżał pociągiem nadzwyczajnym przez Bydgoszcz Prezydent Rzeczypospolitej, wracając do stolicy. Na dworcu naszym nie było żadnego powitania Głowy Państwa i to podobno dlatego, że panu, który u nas ma wielki głos, wyczerpały się wszystkie „aforyzmy", a słów poważniejszych nie posiada on w swoim repertuarze.

A w Toruniu powracającego Pana Prezydenta witano na dworcu b. s[illegible]

Z[illegible]

Z sali sądowej.

Złodziej i paser w jednej osobie.

Zaczął od pasersiwo Jan Januszewski. Za czyn ten skazany został przez Sąd Ławniczy w Więcborku. Po odsiedzeniu kary wziął się do złodziejstwa. Na kradzieży został on schwytany i przez Sąd Okręgowy w Koronowie za usiłowaną kradzież ukarany. Ostatnio, Januszewski w Koronowie skradł na szkodę Bolesława Grysa płaszcz męski wartości 120 złotych.

Januszewski stanął przed Izbą Karną w Bydgoszczy, która po przeprowadzeniu sprawy skazała go na 4 miesiące więzienia. Januszewski wyrok przyjął.

Uciekli aresztanci.

Ta sama Izba Karna rozpatrywała sprawę Marcina Nowaka, dozorcy więzienia sądowego w Margoninie, o ułatwienie ucieczki dwom aresztantom: Stanisławowi Walenczakowi i Władysławowi Danielewiczowi, powierzonym jego pieczy.

Było to w lutym 1927 roku. W porze obiadowej dozorca Nowak zostawił aresztantów niezamkniętych w celi, a sam udał się do gmachu sądowego. Aresztanci widząc przed sobą wolność, chętnie z niej skorzystali i zbiegli. Sąd skazał Nowaka na 25 złotych grzywny.

Kujawska wytwórnia win
H. Makowski, Kruszwica
polecaznane ze swej dobroci wina i miod
Probierniaj sprzedaż reklamowa we własnym kiosku na
Pierwszej Bydgoskiej Wystawie Wodnej
(16827

Echa 25-lecia Z. Z. P. w Bydgoszczy.

Zwracają nam uwagę na to, że na uroczystości 25-lecia Z. Z. P. koncertowała popołudniu i wieczorem nie orkiestra wojskowa, lecz orkiestra Kolejarzy, pod batutą p. kapelm. Kempińskiego. Wprawdzie w programach drukowanych przez komitet jubileuszowy wymieniono orkiestrę wojskową lecz w ostatniej chwili zaszła zmiana tak, że w całodziennej uroczystości występowała jedynie orkiestra Kolejarzy.

Przy tej sposobności miło nam zaznaczyć, że orkiestra Kolejarzy pod wytrawną batutą p. kapelmistrza Kempińskiego, wywiązała się świetnie ze swego zadania; orkiestra ta wogóle stale czyni postępy tak, że śmiało można ją zaliczyć do szeregu najlepszych orkiestr w Polsce.

„Ładny krewniak", czyli oszust w monoklu.

Od pewnego czasu objeżdża okoliczne majątki, odwiedza firmy różne w Bydgoszczy, niej. Juljusz vel Andrzej Jordan, lat około 26, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, szczupłej, włosy dość długie, jasno blond, ondulowane, czasami z monoklem w oku, nos długi, cośkolwiek orli, ubrany w czarne, przenoszone ubranie, ogólny wygląd arystokraty, wymowny i inteligentny, który przedstawia się wszędzie za brata, administratora, względnie krewnego p. Andrzeja Wyssogoty-Zakrzewskiego, właściciela majątku Jastrzebie w pow. bydgoskim i w imieniu jego zaciąga różne pożyczki, kredyty, wystawia weksle itp. Ostrzega się przed oszustem i prosi się wszytkich, którzyby mogli przyczynić się do ujęcia wymienionego, o zgłaszanie się w policji.

Z zebrania ogrodników zawodowych.

Zebranie odbyło się dnia 7. bm. w sali p. Mellera, na którem przewodniczył p. Gajewski. Po zagajeniu posiedzenia p. Gajewski powitał w serdecznych słowach, przybyłych z wycieczką do Bydgoszczy, ogrodników ze Żnina którzy byli obecni na zebraniu. Następnie złożył podziękowanie p. Poszwie, kierownikowi ogrodów potulickich za serdeczne i koleżeńskie przyjęcie wycieczki ogrodników bydgoskich, zwiedzającej świetnie zaprowadzonych przez p. Poszwę ogrodów, ze zwiedzenia których ogrodnicy wiele korzystali. Poczem postanowili urządzić dnia 14. bm. wycieczkę naukową do Torunia, w celu zwiedzenia ogrodów miejskich i większych prywatnych, jak: Walentowicza, Hazałkowskiego, Tomaszewskiego i Hennla. Zapowiedziany wykład p. Gintzlowej o jedwabnictw. nie doszedł do skutku, z powodu nieprzybycia prelegentki. W wolnych głosach dyskutowano nad ostatniem rozporządzeniem magistratu, nakazującem ogrodnikim, sprzedającym warzywa na targu, aby stoły pod warzywa nakrywali czystem płótnem. Wykonanie tego rozporządzenia nastręcza wiele trudności, bo w czasie deszczu wszystko błoto spływać będzie na płótno, które wogóle musiałoby być codzienie prane, co jest rzeczą trudną. Zapytywali niektórzy, czy to rozporządzenie będzie również stosowane i do wieśniaków, przywożących na targ warzywa, w wozie od gnoju, a u których właśnie publiczność najwięcej kupuje. Zachęcano do samokształcenia się, celem podniesienia ogrodnictwa i uchwalono zakup nowych książek do bibljoteki oraz zaprenumerowanie pism fachowych. P. Pokorski pokazywał piękne okazy osobliwych nie rozpowszechnionych u nas gruszek, wyhodowanych w swoim ogrodzie.

— **Międzynarodowe kulanie w kręgle** u Wicka Kujawskiego przy ul. Fordońskiej cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem. Dotychczasowe wyniki są następujące: pierwsze miejsce zdobyli pp. Niemczewski z Fordonu i Leszczyński z Bydgoszczy, osiągając 53 punkty, zaś 4 zawodników ma już po 51 punktów i 4 po 50 punktów.

Kulanie trwa dalej. Zaleca się amatorom kręgli, branie udziału, tembardziej, że czysty zysk przeznaczony jest na cele dobroczynne.

— **Ostatnie ćwiczenie przed zlotem.** Wzywam wszystkie druhny ćwiczące, o ile chcą korzystać z bezpłatnej podróży do Grudziądza, którą płaci Zarząd Okr. V., aby w czwartek, dnia 11 bm. stawiły się punktualnie o godz. 20. na boisku Patzera do generalnej próby przedzlotowej. Która z druhen się nie stawi, nie może korzystać z ulg, które dla ćwiczących daje nasz Okręg.

Wyjazd drużyny nastąpi w sobotę 13. bm. o godz. 7.50 wiecz. z gł. dworca. O liczny udział prosi

Kier. ćwiczeń.

Stan wody w Wiśle dnia 10. sierpnia rano: Zawichost 1,11; Warszawa 1,45; Toruń 1,21; Fordon 1,37; Chełmno 1,19; Grudziądz 1,46; Korzeniewo 1,82; Piekło 1,13; Tczew 0,80; Einlage 2,12; Schiewenhorst 2,34. Na całej Wiśle woda opada.

Niedźwiedź rozszarpał góralkę.

W dniu 5 bm. w lasach Wabrzanka, obok Jurgowa, rozszarpał niedźwiedź młodą góralkę, 12-letnią dziewczynę, która krytycznego dnia razem z innemi kobietami udała się do lasu, celem zbierania grzybów. W pewnym momencie góralki usłyszały przeraźliwy krzyk dziewczyny. Nadbiegłym towarzyszkom przedstawił się wstrząsający widok. Niedźwiedź, uderzywszy nogą ofiarę, wylizywał mózg z jej czaszki, a następnie przegryzłszy nogę pod kolanem wyssał z niej krew. Bezbronne kobiety pobiegły po pomoc do wsi. Gdy jednak pomoc nadeszła, znaleziono na miejscu wypadku już tylko zniekształcone zwłoki dziewczyny. W związku z tym wypadkiem starosta Marciszewski zwołał z całej wsi gajowych i ludność, celem zorganizowania obławy na niedźwiedzia.

Ze sportu.

— **Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.** Jako pierwsza para walczyli wczoraj systemem wolno - amerykańskim, przyczem wszystkie chwyty są dozwolone Saraki (Japonja) — Rogenbaum (Niemcy). Saraki technicznie przewyższał Rogenbauma; jednakowoż Rogenbaum ze względu na ciężką wagę (105 kg.) górował nad Sarakim. Walka ta nie została rozstrzygnięta. Następnie walczyli dobrze trenowany Morton (Finlandja) z niepoprawnym Zalasiem (Polska); ten ostatni został w ciągu 15 minut chwytem przez głowę przez Mortona pokonany. W walce Gaburenko—Erdmann, rosjanin po upływie 18 minut położył swego przeciwnika ulubionym swym chwytem, przednim pasem, na łopatki. Niezwykle interesującą była ostatnia walka Badurski — Samsandi (Afryka), w której w ciągu 23 minut chwytem tak zw. suplessem tylnym zwyciężył Badurski.

Dziś benefis Mortona (Finlandja), wielostronnego zapaśnika i boksera, który przed walkami wykona szereg atletycznych atrakcyj. Prócz walk zapaśniczych poraz pierwszy w turnieju boks angielski Morton — Banaśkiewicz. Pozatem walka rewanżowa Rogenbaum — Erdmann. Z wysokim zainteresowaniem śledzi się przybycie nieznanego zapaśnika pod **czarną maską**, który wezwał Badurskiego do walki. Dzisiaj zatem wystąpi czarna maska — Badurski. Jako ostatni walczyć będą Morton — Gaburenko (Rosja). Morton był w pierwszym spotkaniu pokonany przez Gaburenkę; zażądany rewanż po upływie 24 minut zaciętej walki dał nowe zwycięstwo Gaburence. Dla tego, że to jest jedyna porażka Mortona, i chcąc stać się kandydatem na I. nagrodę, zaoferował ze swej strony premję 50 zł. Geburenko wezwanie przyjął. Czas walki trwać może 1 godz. 10 minut do rozstrzygnięcia.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 11 SIERPNIA.

Warszawa 10 Kw. 1111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT.", nadprogram
15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram.
15.20—17.00 Przerwa.
17.00—18.00 Transmisja z Auli Uniwersytetu W-wskiego uroczystości otwarcia 7-go międzynarodowego kongresu studentów katolików „Pax Romana".
18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Gerwitza i Słobodnika.
19.00—19.15 Komunikaty „PAT".
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—20.00 Odczyt pt. „Zieleń roślinna i jej znaczenie. I. z działu „Przyrodoznawstwo", wygł. prof. Adam Czartkowski.
20.00—20.15 Komunikat rolniczy.
20.15—20.30 Przerwa.
20.30 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej.
22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty „PAT", nadprogram.

Poznań 270,3 m.

14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
18.00—19.00 Transmisja koncertu z Warszawy.
19.00—19.10 Nadprogram i komunikaty.
19.10—19.35 Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata, wygł. p. Michał Melina.
19.35—19.55 Komunikaty gospodarcze.
19.55—20.20 Odczyt pt. „Wspomnienia z wycieczki w Gorgany", wygł. Dr. Jan Kilarski.
20.30—22.00 Koncert wieczorny. Udział biorą M. Szreyberówna (skrzypce), Wanda Piasecka (fortepjan), Krygier-Bernacka (śpiew).
22.20 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Cartlon".

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia 5 klasy 15 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

50 000 zł. nr. 104641.

Po 10 000 zł. nr. 12916 46798.

Po 5 000 zł. nr. 770 51127.

Po 3 000 zł. nr. 17067 81340 90128.

Po 2 000 zł. nr. 17725 22295 26457 31335 37635 55309.

Po 1 000 zł. nr. 19624 24631 34236 64418 90155.

Po 600 zł. nr. 3641 5246 32664 34063 37911 38709 52866 67935 67984 71175 74745 90293 95423.

Po 500 zł. nr. 2434 3240 15892 17683 19832 20709 20893 34887 37854 42616 48442 50154 50423 64941 66805 71115 72722 77208 84594 85996.

Po 400 zł. nr. 1589 10770 11889 13301 15409 15603 17933 18571 21126 21755 22719 23891 29515 34544 36625 38092 38980 40795 42502 43566 44870 45969 46240 47582 47907 52470 52476 54508 54972 55782 56549 58020 61663 63666 67666 67834 68014 69285 72695 72872 73459 73775 75248 75365 76045 77995 78658 80489 81829 84774 87119 92466 92647 93460 93922 100395 100842 101058 102445 103800.

Po 300 zł. nr. 604 1269 1766 2501 2637 2647 3490 3842 4110 5136 5249 5555 7147 7258 7343 7876 8163 8790 9166 9453 10791 12179 13139 13278 14853 14953 15497 16205 16296 16433 17073 17668 17903 18224 19217 19571 19573 21597 21874 22426 23089 23381 23776 24087 24263 24437 25246 26342 26922 27220 27688 27891 31230 31525 32099 32553 33705 33756 33895 34177 35611 45850 38183 38359 38762 40023 40810 41045 41746 42423 43531 46043 46907 48851 49111 49276 50021 51738 51836 51907 52846 52851 53105 54495 55417 56526 56669 57904 58312 58722 58772 59127 59538 61103 61126 61184 61928 62057 63173 63292 63586 63630 63955 65791 65992 66285 66820 67021 67024 68065 68200 68242 69204 69356 71736 72202 72501 72575 72742 73854 73923 76340 77022 77475 78174 78232 79124 79178 80465 81198 81288 81679 82195 82467 82646 84521 84789 85811 85913 86134 86813 87337 88336 88371 89156 89971 90224 90470 92577 93154 93841 95927 96044 96590 97120 97448 97726 98108 98389 99035 99065 99564 100487 100584 100669 100777 100791.

16. Państwowa Loterja Klasowa

Główna wygrana 650.000 złotych

oraz dalsze wygrane po (17700

400.000 zł. 250.000 zł. 100.000 zł i t. d.

Cena losu I. kl.: 1/1 - 40 zł, 1/2 - 20 zł, 1/4 - 10 zł.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

M. Rejewska, Bydgoszcz Dworcowa 17 Telefon nr. 27

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrz. Zjedn. Zaw. w czwartek, dnia 11 bm. wieczorem o godz. 7 w sekretarjacie ul. Dworcowa 2. — Obecność wszystkich członków konieczna.

Sokół IV. Bielawy. Ćwiczenia wszystkich oddziałów w czwartek, o godz. 7 wiecz. u Patzera. W piątek pogadanka w Instytucie Rolniczym, ul. Zacisze.

Bydgoski Klub Pływacki. Trening dziś w środę o 4 po poł. do 8 wiecz. w pływalni wojskowej.

„Sokół" III. Zebranie sekcji pływackiej dziś, w środę o godz. 8 wiecz. w salce p. Jaśniewskiej ul. Poznańska 28. Zebranie wydziału sekcji o 7 wiecz.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Uprasza się o liczne wzięcie udziału w pogrzebie śp. drh. Pawlickiego, w czwartek 11. bm. po poł. o godz. 4.30 z kaplicy nowego cmentarza Zbiórka na cmentarzu (ubiór granatowy).

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie plenarne w środę, 10. bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej.

Oddział Kolarzy Sokół V. Ostatnie ćwiczenia przed zlotem dzielnicowym w środę, czwartek i piątek o godz. 19 na dziedzińcu szkoły na Okolu. Kto się nie stawi, traci prawo wyjazdu do Grudziądza.

Klub Mandolinistów „Lutnia". Miesięczne zebranie w czwartek, 11. bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi. Zebranie zarządu o godz. 7-mej wiecz.

Koło śpiewu „Chopin" przy Tow. Ośw Rel. pod opieką św. Ignacego. Lekcja śpiewu dziś w środę o godz. 7-ej wiecz. w lokalu p. Kleinerta. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier i wszelkie inne towary przyjmuje do czwartku poł. dnia 11. bm.: Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 9. 8. 1927 roku.

Spędzono 91 wołów, 160 buhaji, 229 krów 480 bydła, 1998 świń, 449 cieląt, 330 owiec, — kóz, — prosiąt.

Razem 2575 zwierząt

Bydło:

B. Stadniki:

b) pełnomięsiste młodsze	154—160
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	136—142

C. Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	162—176
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	154—160
d) miernie odżywione krowy i jałówki	130—138
e) licho odżywione krowy i jałówki	100—110

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	204—210
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	195—200
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	186—190
e) liche ssaki	160—180

Owce:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	172—180
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	156—160

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 sierpnia 1927 roku.

Papiery procentowe.

(Kurs w procentach nominału).

5 proc Pożyczka konwersyjna	61,75 proc.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	95—95,50% (za 1 dolar).
6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	22,— 21,50

Akcje bankowe.

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Przemysłowców I—II em	2,65- 2,80
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	84—

Akcje przemysłowe.

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Cegielski H. I. em.	41,50
Herzfeld Viktorjus I em.	49,—50
Dr. Roman May I—V em.	93,—94
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	22,— 22,50

Bank Polski płacił dnia 10 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,28
franki szwajcarskie	171,64
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,33
guldeny gdańskie	172,20
szylingi austrjackie	125,39
liry włoskie	48,37

Giełda warszawska

z dnia 9 sierpnia.

Waluty: Gotówka.

Dewizy:

Holandja	„ 358,60	„ 359,50	„ 357,77
Londyn	„ 043,48	„ 043,59	„ 043,31
Nowy Jork	„ 008,93	„ 008,95	„ 008,97
Paryż	„ 035,06	„ 035.15	„ 034,95
Praga	„ 026,51	„ 026,57	„ 026,40
Szwajcarja	„ 172,43	„ 172,86	„ 172,04
Wiedeń	„ 125,95	„ 126,26	„ 125,60
Włochy	„ 048,72	„ 048,84	„ 048,60

Papiery państwowe i obligacje:

5-proc. poż. konwersyjna	000,00	062,00	062,25
pożyczka kolejowa	000,00	102,50	103,00
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	061,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	050,00	057,75

Akcje: w złotych:

Bank Polski	141,00—140,50
Bank Dyskontowy	—130,50
Bank Handlowy	06,60— 06,70
Bank Zjedn. Ziem. Polsk	03,35— 03,30
Bank Zw. Sp. Zarobk.	86,50— 88,50
Częstocice	03,30— 03,25
W. T. F. Cukru	05,10— 05.05
Firley	— 53,50
W. T. Węgla	86,00— 87,50
Nobel	51,00— 50,75
Cegielski	42,50— 42,25
Fitzner	— 05,00
Lilpop	30,75— 31,50
Modrzejów	— 09,50
Ostrowieckie Zakłady	92,50— 92,00
Starachowice	63,50— 64,50
Zieleniewski	— 18,55
Żyrardów	18,00— 18,85
Zawiercie	35,25— 37,00
Borkowski	— 03,50
Spirytus	— 03,10

Submisja.

Wykonanie robót przy sporządzeniu nowej nawierzchni kamiennej

na przestrzeni Błędno—Śliwice, stc. 0,0—9,1 w nadleśnictwie Błędno pow. Starogard zamierza się zlecić przedsiębiorcy Szczegółowe warunki są do przejrzenia w Oddz. Bud. Tech. podpisanej Dyrekcji. Zarys kosztorysu otrzymać można za opłatą zł. 3,—.

Oferty zamknięte pieczęcią lakową z nadpisem „Oferta drogowa Błędno" przesłać wzgl. przedłożyć **najpóźniej w sobotę, 20. bm.** do godz. 10 Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy. Do submisji dopuszczone będą jedynie firmy, dysponujące wałem parowym. (18159

Do oferty należy dołączyć kwit najdogodniej położonej Kasy Leśnej na złożone wadjum w kwocie zł. 5.000,— (pięć tysięcy).

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

Drukarza-maszynisty

na stałe zajęcie **poszukuje** i uprasza o zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw (18122

Drukarnia św. Wojciecha
Poznań

AJENCJA WSCHODNIA

Oddział w Bydgoszczy

ul. Śniadeckich nr. 13-14, I piętro — Telefony nr. 7-85 i 1282

podaje **dla młynów, domów zbożowych** i t. p. **notowania giełd zbożowych** w Poznaniu, Warszawie, Gdańsku, Berlinie, Hamburgu, New Yorku, Chicago.

Wszystkie notowania podaje się w pół godziny po zamknięciu giełd

Informacyj i wyjaśnień co do warunków obonamentu udziela się piśmiennie i telefonicznie. (18129

Poszukuję zaraz do składu żelaza i materjałów budowlanych starszego, trzeźwego i sumiennego **pomocnika**

dzielnego fachowca

nie niżej 25 lat.

Zgłoszenia z odpisami świadectw oraz podaniem pretensji przy wolnym stole i stancji upraszam pod Nr. „300" do eksped. Dziennika Bydgoskiego. (18126

Poszukuję zaraz dzielnego, doświadczonego

szofera

z dłuższą praktyką. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pensji uprasza (18155

A. Medzeg, Fordon.

Kucharza lub kucharkę

poszukuje zaraz wzgl. od 1. 9. 27. Reflektuje tylko na samodzielną osobę. Hotel „Dwór Chełmiński", Chełmno (Pomorze). 18065

Dzielny dekorator

potrzebny od 1. września, biegły w swym zawodzie do gustownego i szybkiego dekorowania dużych okien wystawowych w składzie bławatów, jedwabi, konfekcji damskiej i męskiej i dywanów. (18152

Oferty z dołączeniem odpisu świadectw, fotografji i podaniem pensji uprasza

Hurtownia Czesław Buza, Toruń,

Poszukujemy natychmiast wzgl. później

biegłą

stenotypistkę

umiejącą tłomaczyć bezbłędnie z niemieckiego dyktanda na polskie. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw skierować do firmy (F-8807

Ferd. Ziegler & Co., Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 95.

Drzewca

do szczotek wszelkiego rodzaju i każdej ilości poleca

Tow. Przem. Drzewnego „Hanamot", Bydgoszcz, Wojewódzka 6. (F-8792

Z dniem 15. 8. 27. przyjmuje się **zapisy** na nowe

kursy szoferów

zawodowych oraz amatorów.

Kursy zawodowe (3 miesięczne) zł. 250, kursy amatorskie zł. 200.

Jazda odbywa się na samochodach różnego typu t. j. z przekładnią kulisową, kulową oraz Ford Szybkie przygotowanie do egzaminu posiadających praktykę warsztatową ustawą przewidzianą. Piszcie lub dzwońcie telefon nr. **1185** po prospekty, które zostaną natychmiast przesłane. (18105

Kursy kierowców samochodów Z. Kochańskiego
Bydgoszcz, ul. 3-go Maja 14a telefon 1185.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Licytacja.

Dnia 11-go sierpnia 1927 roku o godz. 11 **sprzedam** za gotówkę najwięcej dającemu

6 beczek syropu

w całości lub pojedyńczo.

Ludwik Szymański
urzędowy ekspsdytor kolejowy
Toruń, Żeglarska 3. Tel. 903.
(18149)

POLECENIA

Tylko 1 zł fotografja do legitymacji. 6 pocztówek 3 zł, „Wiol" Sienkiewicza 44. (F-8781

Plisuję
sukienki, szybko trwale na miejscu. Poza miejscowym na poczekaniu. Leon Klaczkowski, sklep. Gdańska 114 (18154

Wszelkie
prace stolarskie, reperacje i odnowienie mebli wykonuje szybko i też poza domem. J. Szulczewski, Dworcowa 75. (8819

SPRZEDAŻE

Posiadłość
prywatną z oberżą (miejsce wycieczkowe), nadzwyczaj piękne położenie przy wodzie 54 mórg, włącznie 18 mórg łąki (torfisko) z inwentarzem i zbożem, 2½ klm. od stacji kolejowej, blisko szosy, 8 klm. od Bydgoszczy, masywne budynki, 11 pokoi, podzielne na 2—3 gospodarstwa. Of. pod „Gospoda" do Dz. Bydg. 18142

Dom
komfortowy, mieszkanie 4—6 pokojowe 60 tys. zł, dom z 2 sklepami 40 tys. wpłaty 20 tys. zł, dom 2-piętrowy z sklepami i śpichlerzem, nie daleko dworca 25 tys. zł, dom z 2 sklepami na prowincji w Rynku na życzenie sklep i mieszkanie 4-pokojowe wolne za 13 500 zł ua sprzedaż. Małek Bydgoszcz Dworcowa 2, telefon 699. (18119

Gospodarstwo
145 morgi pszenno buraczanej ziemi, 4 klm od miasta cena 46 tys. zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stella" Dworcowa 64. 8824

Okazja.
2-piętrowy dom z wolnym interesem sprzeda za 25.000 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-8839

Proszę wstąpić
i przekonać się: mam w wielkim wyborze domy komfortowe, nowoczesne, z interesami i bez interesów, dochodowe, wile, majątki ziemskie, młyny wodne, parowe i motorowe. Polecam dom piętrowy, w centrum miasta, bez długu, interes i mieszkanie wolne 25.000 zł. 2 domy nowoczesne komfort po 8.000 dolarów. Dom 4-piętrowy, komfort z dwoma 4-piętrowemi oficynami, ogrodem, bez długu 125.000 zł. Dom 4-piętrowy, nowoczesny, bez długu 12.000 dolarów. Dom piętrowy w rynku miasta powiatowego, 36 m. frontu, w tym centrala kolonialno-delikatesowa, drogerja, winiarnia, śniadalnia, 2-piętrowy śpichlerz, bez długu 45.000 zł. Młyn wodny i 31 mórg 22.000 zł. Poszwa. Bydgoszcz, ul. Zduny nr. 6. II ptr. (18109

Posiadłość
w Bydgoszczy 4 morgi ogrodowej ziemi, z dobrym budynkiem bez lokatorów z powodu wyjazdu na sprzedaż. Kujawska 89. (18140

Uwaga!
Posiadam wielki wybór do natychmiastowej sprzedaży folwarków, gospodarstw, młynów parowych i wodnych, kamienic, domów, wil objekta, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wszelkiego rodzaju. Lubiewski, Toruń. św. Jakuba 17, tel. 847. (18148

Na sprzedaż
młyn parowy w mieście, 2 pary walcy, do tego dom mieszk. o 7 pokoj. Cena 50.000 zł., wpłata 28.000 zł. 112 mórg z pełnem żywym i martwym inw., przy kolei, cena 32.000 zł. 90 mórg z żywym i martwym inw., ziemia dobra, 32.000 zł 30 mórg 11 tys. zł. 35 mórg 13 tys. zł i wiele innych większych i mniejszych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2 Telefon 699. (18120

Młyn
motorowy, 3-piętrowy w dobrej okolicy za 35 tys. zł sprzeda biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski. (8826

Dom
nowoczesny z 2 składami w centrum miasta cena 35 tys. zł, dom parterowy w tem 3 morgi ziemi ogród owocowy, cena 6 tys. zł poleca „Stella" Dworcowa 64. (8825

Baczność!
Dom parterowy, 4 pokoje wolne cena 11.000 zł. Dom parterowy 2 pokoje wolne ogród cena 6.000 zł. Piekarnia do wydzierżawienia z kompletnem urządzeniem 2 pokoje wolne sprzeda Ruszkowski, ul. Warmińskiego 12, tel. 340. 18127

Kamienica
4-piętrowa, najlepszy punkt, z interesami, dochód mies. 3.500 zł, cena 450.000 zł — 2 kamienice dochód 1.500 zł mies., 200.000 zł — 2 kamienice z interesami, dochód 1.000 zł miesięcznie, 100.000 złot. — kamienica z 3 interesami przy rynku, 42.000 zł, dochód 500 zł i wiele innych poleca biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80, tel. 1815.

Dom
w Toruniu, 3 sklepy, front, mieszkanie 8-pokojowe, zajazd, stajnie, garaże, fabryczne ubikacje, ogród owocowy, dochód 700 zł miesięcznie, zaraz na sprzedaż. Cena 8.000 dolarów. Wiadomość Dziarnowski, Toruń, Szeroka 25. (18151

Skład
próżny przy Gdańskiej za 2000 zł. sprzeda „Pośrednictwo", Hetmańska nr. 25. (18137

Tartak
z 2 gatrami i wszelkiemi innemi maszynami do tego 18 mórg roli za 50.000 zł. wpłaty połowa sprzeda Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (F-8835

Kamienica
3-piętrowa, 2 składy, w centrum miasta za 70 tys. zł sprzeda biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski. (8828

Domy
pierwszorzędne, majątki ziemskie, młyny, fabryki poleca Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. 8830

Na sprzedaż
skład kawy. Plac Piastowski 1, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. (18141

Z powodu
wyjazdu kawiarnia-restauracja, w centrum większego miasta, kompletne urządzenie, towar, mieszkanie 5-cio pokojowe za 6.000 zł sprzeda Drążkiewicz, Dworcowa nr. 98, III ptr. (8817

Pianino
krzyżowe czarne korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (F-8829

Ubranie
męskie czarne tanio na sprzedaż. Gołębia 83. 18118

Samochód
5 osob. po świeżym remoncie i światłem elektr. gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. J. Błaszak, Inowrocław, Przypadek 5. 8823

Wózek
dziecięcy sprzedam tanio. Gdańska 114, skład. (18183

KUPNA

Kupię
magiel i fuzję. Of. do Dz. Bydg. pod „S. S. 100". F-8821

Szukam
kupna gospodarstw i innych objektów. Sokołowski, Plac Wolności 2. F-8838

Drzwi
i schody w dobrym stanie kupię. Nakielska nr. 118. (18158

NAUKA

Studentka Sorbony
udziela lekcji francuskiego zgłosz. pod „A. D." do Dzien. Bydg. (18110

OPRAWĘ KSIĄŻEK
oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio
Introligatornia DRUKARNI BYDGOSKIEJ Sp. Akc.
(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego")
ul. Poznańska 30.

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza listownie, najdoskonalej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26 Żądajcie prospektów. (18156

Poszukuję
personel władający językiem niemieckim, dobrze wyszkolony w interesach na prowincji, rzetelny, staranny, z dobrem poleceniem i to: młodszego ekspedjenta dekoratora, młodszego ekspedjenta na garderobę, obrotną ekspedjentkę na krótkie towary, starszego ucznia z lepszego domu. Oferty z fotogr. uprasza W. Tuczyński, Swiecie n./W. Bławaty, garderoba, krótkie towary. 18125

Ekspedjentka
z dłuższą praktyką i dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgł. pisemne Cukiernia Jagiellońska 14. (8827

Mechanika
egzaminowanego poszukuje natychmiast pierwszorzędny kinoteatr. Posada stała. Oferty z podaniem pensji proszę skierować do Igrzyska Świetlane (Lichtspielhaus) Tczew, Pomorze. (F-8840

Poszukuje
się natychmiast biegłej ekspedjentki z kaucją do 1000 zł na stałą posadę. Zgł. z wymaganiem pensji, z odpisem świadectw i możliwie z fotografją do Wielkopolanki Gdynia, Oksywie. (18145

Potrzebna
bufetowa z obsługą gości do kawiarni na wyjazd. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-8817

Krawiec
na spodnie tylko pierwszorzędny poza dom może się natychmiast zgłosić. J. Sampławski Bydgoszcz, Jezuicka 19. (18139

Praktykant
mierniczy oraz biegły technik będą przyjęci. Inż. Karol Schönhofer, mierniczy przysięgły, Toruń, ul. Mickiewicza 5. (18150

Dziewczęta
zdolne potrzebne Garbary nr. 10. (18143

Służąca
potrzebna. Dworcowa 29, I ptr. (F-8748

Służąca
uczciwa z dobremi świadectwami, gotowaniem, do wszelkiej roboty domowej potrzebna od 15. 8 lub 1. 9. Zgł. 15—16 Bernardyńska 11, II p. lewo. 8831

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
pierwszorzędny fachowiec, obeznany z wszystkiemy pracamy wchodzące w zakres cukiernictwa, poszukuje posady zaraz. Łask zgłoszenia uprasza się pod „Cukiernik" do Dziennika Bydgoskiego. (18157

Panna
w średnim wieku szuka posady jako bufetowa lub gospodyni z dłuższą praktyką i dobremi świadectwami od 15. 8. lub od 1. 9. 27. Zgł. ul. Błonia nr. 21, III ptr. portal I. Kryger. (18138

DZIERŻAWY

Poszukuję
mniejszego składu z przylegającem 2—3 pokojowem mieszkaniem w centrum miasta Bydgoszczy, Grudziadzalub Torunia. Of. Par, Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Skład". 18024

MIESZKANIA

Mieszkanie
1—2—3—4—5 pokojowe odda „Pośrednictwo", ul. Hetmańska 25. (18136

4 pokojowe
mieszkanie z meblami do oddania. Plac Wolności 2, I ptr. lewo. (F-8818

Mieszkanie
4-pokojowe, z meblami, na parterze, w centrum miasta, nadające się na składnicę handlową sprzedam. Of. pod „M. 100" do Dzien. Bydg. (F-8816

Mieszkanie
od 2—6 pok. odda „Ostoja" Król. Jadwigi 4. (F-8834

POKOJE

Niekrępujący
pokój słoneczny, z elektr. gazem, łazienką, dla panienki lub dla małżeństwa bezdzietnego. Gdzie, wskaże filja Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (F-8815

Pokój
zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 18, I ptr. prawo. F-8820

Pokój
frontowy do wynajęcia. Gdańska nr. 137, I ptr. F-8833

Poszukuję
od 15-go umeblowanego pokoju, w pobliżu Dworcowej, najchętniej z osobnem wejściem, ewentl. z używaniem fortepjanu. Oferty pod „U. J." do Dzien. Bydg. (F8809

Pokój
do wynajęcia dla lepszego pana. Łokietka nr. 26' II ptr. prawo. (F-8791

Pokój
zaraz do wynajęcia. Chrobrego 18, I ptr prawo. F-8820

Pokój
umeblowany Hetmańska 12 II. ptr. prawo. (F-8841

ROZMAITE

3 tysiące zł
pożyczki poszukuję do interesu na przeciąg jednego roku. Gwarancja zapewniona. Oferty pod „3000" do Dzien. Bydg. 18116

Urzędnik
etatowy VIII stopnia, lat 34, szatyn, średniego wzrostu i dobrego usposobienia, pragnie zapoznać panią do lat 28 w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłosz. upraszam pod „S. S." do filji Dzien. Bydg, (F-8789

Zaginął
młody pies (Boxer maści czarnej z pręgami bronzowemi, proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Zamczysko, poczta Bydgoszcz. 8822

Inwalida wojenny
znajdujący się z rodziną w ciężkiem położeniu, prosi łaskawych państwa o pożyczkę 90 zł, za zastaw pościel. Proszę składać łask. oferty do Dz. Bydg. pod „90 W." 18144

Ostrzegam!
Ponieważ żona moja Balbina Poturalska dom mój opuściła, ja za żadne długi mej żony nie odpowiadam i proszę kredytów pod moim adresem nie udzielać, Maksymiljan Poturalski, Kościuszki 42. 18139

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. - Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Okazja.
Nadszedł większy transport obuwia białego i czarnego. Sprzedaje po cenach zniżonych. Ulica Długa 50, telefon 948. 18108

Gobeliny
oraz wszelkie artykuły tapicerskie po cenach konkurencyjnych poleca w wielkim wyborze U. Dykert, Bydgoszcz, ul. Długa 45, Tel. 1934. (17206

Karbowanie plisowanie

czyszczenie, farbowanie i dekatyzowanie
w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych, Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58 ul. Dworcowa 65a, Poznańska 5, skład kapeluszy, Barwin, ul. Dworcowa 17, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesłany. 18112

Wyprawki
dla uczniów i uczennic, oddawanych na pensję, internatów, klasztorów itp. wykonuje tanio i terminowo „ALICJA“, Wesoła 11, tel. 1679. (18132

MEBLE

najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Tanio i dobrze!
Golenie 30 gr., strzyżenie 90 gr., ondulacja 1.50 zł. Pierwszorzędna obsługa. Budziński, Jagiellońska nr. 65/66, naprzeciw kościoła Klarysek. (11142

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627

Zygmunt Musiał,
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, sypialka mahon. i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

SPRZEDAŻE

Największy wybór
hoteli, kawiarń i domów poleca na bardzo dogodnych warunkach Polonia, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Telefon 698. Nowe zlecenia pożądane. (18027

Willę
z ogrodem sprzedam. Adres w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-8795

Gospodarstwo
30 mórg, przeważnie pszenna ziemia z pełnem żniwem, żywym i martwym inwentarzem z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Mięsikowski, Klonowo pow. Tuchola. (17980

Dwupiętrowy
murowany, ładny, duży, o dwuch frontach, nowoczesny dom w kuracyjnej miejscowości Inowrocławiu z powodu wyjazdu sprzedam przy wpłacie 25 tys. Zgłosz. Inowrocław ul. Św. Ducha 83. Sochacka. (18063

Korzystajcie.
Majątki: 60 mórg buraczanej, kompletne zbiory, budynki masywne, inwentarze kompletne 22.000 zł wpłata od uwowy. 110 mórg buraczanej, ładne budynki, dobre zbiory, inwentarze nadkompletne 50.000 zł. wpłaty 35.000 zł. 230 mórg buraczanej, budynki I kl., inwentarze nadkompletne, parowy garnitur, piękne zbiory 100.000 zł. wpłaty 50.000 zł. I moc innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ telefon 1815.

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

2 domy
sprzedam w śródmieściu, duży sad owocowy, dochód roczny około 12 tys. złotych, wolne 4 pokojowe mieszkanie. Cena 66 tys. zł. Wiadomość Grudziądz, ul. 3-go Maja 32, Domański. (17766

Okazja!
Sprzedam willę o 14 pokojach, 2 kuchniach, 2 łazienkach, ogród cena 26 tys. zł. w centrum miasta. Wiadomość Cieszkowskiego 17, parter lewo. (F-8808

Kolonjalka
wraz z urządzeniem dobrze zaprowadzona, 2 pokoje z kuchnią korzystnie zaraz na sprzedaż. Wiad. u gospodarza, Malborska nr. 9. (18095

Baczność!
Korzystne dla kowali, dom kuźnia z narzędziami, 2 morgi ogrodu i narzędzia kołodziejskie na sprzedaż ul. Nakielska 101. (17997

Skład
bławatów i towarów krótkich w Nakle, przy ulicy Bydgoskiej 356 zaraz na sprzedaż. (18084

Piekarnia
w pełnym biegu w dobrym punkcie zaraz do objęcia w Bydgoszczy, Królowej Jadwigi 4. (18092

Baczność!
Kompletne urządzenie z maszynami do wyrobu wód mineralnych, do tego tysiąc butelek z skrzyniami małemi dużemi korzystnie na sprzedaż. Adres: Chmiel, Jachcice, Srednia 59. (17994

Sprzedam
w Bydgoszczy przedmieściu (Szwederowo) Gnieźnieńska 3, domek parterowy, murowany, kryty dachówką, 2 pokoje i kuchnia, zabudowania gospodarcze, mały ogród owocowy, plac dwa fronty 9 tys. mtr. kwadr., hipoteka czysta, cena 6 tys. zł. Wiad. Warszawa Pańska 116, Gajewski. 17979

Wykorzystanie
dobrego patentu na własny rachunek oddam. Oferty do Dz. Bydg. pod „Patent 4.000“. (18098

Zabawki
kompletne sznyty z mechanizmem korzystnie na sprzedaż, mustro gotowe. Malborska 15. (18094

Kino - aparat
kompletny z motorkiem 1/12 P. S., z ekranem itd. za 1000 zł na sprzedaż. Józef Włodarski Toruń, Mokre Podgórna 22 a. 1802

Maszyny
do szycia damskie, szewckie i krawieckie pod roczną gwarancją można najkorzystniej nabyć po 50—300 zł., także zegary ścienne od 20—50 zł., maszyna do pisania z polsk. głosk. 150 zł., piec gazowy do pieczenia 55 zł., skrzypce od 15—45 zł., lustra od 3—75 zł., gramofony od 40—60 zł., stoły, krzesła, bieliźniarki, lampy naftowe, obrazy rozmaitego rodzaju po bardzo niskich cenach. Dom Górnoślązaków, ul. Sniadeckich 6a. (18121

Piec
do palenia kawy marki „Sirocco“ na 40 kg kawy z zapędem elektrycznem, ogrzewanie koksem, używany tanio na sprzedaż. Zgł. pod „E. W. 456“ do Dz. Bydg. F-8595

Młócarnia
Toestera 60 cali, na sprzedaż. Baranowski, Gdańska 149. (F-8714

Kompletna
sypialka jak nowa korzystnie na sprzedaż. Dom Komisowy, Chrobrego 12. F-8722

Pianino
tanio na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. pod „K. 20“ (18097

Dubeltówka
bezkurkowa, 16, z zapasową lufą kulową 16×8,5, fabr. Suhl okazyjnie na sprzedaż. Grochowalski, Plac Poznański 3. (18080

KUPNA

Kupię dom
w śródmieściu w Bydgoszczy dochodowy, wpłacę gotówką do 100 tys. zł. Of. do filji Dz. Bydg. w Toruniu pod „Dom“. 17880

Kupię
dom z interesem przy wpłacie 15—20 000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Dobrze utrzymany“. (18066

Uwaga!
Przybyłem z Argentyny i poszukuję ziemskiego majątku od 50—120000 dol. Reflektuje się tylko na dobry objekt. Oferty do Par, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „Dolary“. (18026

Baczność!
Przybyłem z Niemiec i reflektuję na większy dom z interesami lub 2 domy prywatne. Cena może być od 30—150000 zł. Oferty: Par, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „Dom“. (18025

Kurtkę
skórzaną, bronzową używaną, dobrze utrzymaną kupię. Zgł. pod „A. K.“ do Dz. Bydg. (17977

Kupię
samochód osobowy dobrze utrzymany. Of. z podaniem ceny przyjmuje Otto Mayka, Brodnica, Kamionka 4. (17006

Motocykl
nowoczesny w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Dobry“ do Dzien. Bydg. (17919

Poszukuję
dwa imadła (śrubsztaki) do ślusarni, większego kalibru. Zgł. z podaniem ceny i wielkości przyjmie Młyn „Syrena“ w Tucholi. (17974

Kupię
wóz taflowy (rolkę) w dobrym stanie, nośność 70—100 ctr. Władysław Cyrklaff Wejherowo Pom. 18074

Pokój męski
używany kupię. Of. z podaniem ceny uprasza się pod „Męski“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-8792

Okazyjnie
kupię elegancką jadalnię, stojący zegar, stojącą lampę elektryczną i duży dywan. May, Nakielska nr. 43, I piętro. (F-8790

Kupuję
stale za gotówkę sypialki, jadalki, bufety, serwantki, biurka, dywany, maszyny do szycia, meble pojedyńcze i fortepjany. Jakubowski, Okole, Jasna 9. (18096

POSADY WOLNE

Baczność
inteligentni bezrobotni mogą znaleść stałe zatrudnienie jako podróżujący do sprzedaży wirówek w jednej z największych firm szwedzkich. Osobom niefachowym daje się wyszkolenie i wszelką pomoc w sprzedaży. Zdolni i chcący poświęcać się temu zawodowi mają przy stałej pracy egzystencję zapewnioną. Zgłoszenia piśmienne lub osobiste w każdą środę i sobotę od godz. 8 rano do 2 ppoł. Bydgoszcz, Plac Poznański 10, I ptr. (18113

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Hugo Ramlow, Oborniki. (18072

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny Bernard, Dworcowa 31a. 18089

Nadmłynarz
(Obermüller) do samodzielnego prowadzenia młynu 10 t., od 1. wzgl. 15. X. 27 potrzebny. Tylko pierwszorzędne siły zostaną uwzględnione. Wład. Cyrklaff, Wejherowo Pom. 18075

Mechanik
ślusarz, szryciarz, tokarz na precyzyjne roboty, na stałą pracę potrzebny, musi być pierwszorzędny fachowiec. „Polon“ Dr. Em. Warmińskiego 9. 18044

Ekspedjentka.
Do składu bławatów potrzebna zaraz zdolna ekspedjentka. Zgłosić się Tani bławat, Długa 16. (F-8805

Pomocników
malarskich i strycharzy poszukuję. J. Grześkowiak, ul. 3 Maja 22. (F-8813

Poszukuję
zaraz uczciwej dziewczyny do wyręczenia pani domu, znającej szycie, prasowanie i kuchnie oraz ruch restauracyjny. Hotel Rezmer, Pelplin (Pomorze). Tel. 54. (18071

Poszukuje
się młodszego czeladnika stolarskiego, ul. Grunwaldzka 109. 18130

Czeladnika
kowalskiego, który ma kurs kucia koni poza sobą i zna się na wszelkich maszynach rolniczych natychmiast na stałą posadę przyjmę. Zgłosz. F. Nowicki, warsztat reperacyjny, Wilcze 17, stacja Wilcza Góra, powiat Bydgoszcz. (F-8797

Apteka
(Pomorze) poszukuje solidnego asystenta katol., władającego językiem niemieckim, od 1. X. b. r. Oferty i referencje skierować do Dz. Bydg. pod „Apteka“. (17767

Salon mód
w Grudziądzu poszukuje wykwalifikowanej marszantki. Znajomość ekspedycji konieczna. Oferty z podaniem warunków z odpisami świadectw, fotografjami kierować pod adresem R. Kleinfeld, ul. Szewska 1. (17949

Poszukuje
się od 1. 9. 27 r. freblanki do 6 letniej dziewczynki. Znajomość szycia pożądana. Zgłosz. z warunkami fotografją i odpisami świadectw stwierdzających prawo do udzielenia początkowej nauki szkolnej nadesłać pod adresem „Folwark Pruszcz“, pow. Tuchola, poczta Pruszcz, przy Więcborku. (18111

Chłopca
lub dziewczę do biura przyjmę. Pomorska 58, I ptr. lewo. (18101

Poszukuję
zaraz ucznia gastronomicznego, władającego językiem polskim i niemieckim i w piśmie. Hotel Gelhorn. (18085

Pielęgniarkę
do dziecka (4 tygodn.) natychmiast poszukuję. Zgł. pod „L. S. 883“. (18051

Kobieta
do posługi potrzebna zaraz. Adres w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-8802

Kucharka
obeznana w kuchni restauracyjnej potrzebna od 1 września br., uwzględni się tylko takie, które samodzielnie pracowały. Teodor Kocerka, Kordeckiego 1. (18090

Kucharka
samodzielna, pierwszorzędna potrzebna do dworu pod Bydgoszczą od 15-go lub 30 sierpnia. Zgłaszać się ulica 20 Stycznia 25, parter prawo, w czwatek i piątek od godz. 4—5 po południu. (F-8803

Służącą
poszukuję najchętniej ze wsi którą mógłbym wziąść na wychowanie. Bogacki, Św. Trójcy 30, Bydgoszcz. 18106

Służąca
uczciwa z dobremi świadectwami, umiejąca gotować, potrzebna od 15. Zgłosz. Garbary 11, I ptr. 18099

POSADY POSZUKUJĄ

Piekarz
samodzielny, dobry fachowiec, poszukuje posady zaraz lub później. Oferty do C. Schreiber, Sadowo, poczta Grudziądz. (18037

Maturzysta
uzdolniony z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje pracy, ładny charakter pisma, dokładna znajomość języka niemieckiego. Of. pod „Maturzysta“ do Dzien. Bydg. 17973

Student
prawa poszukuje stałej pracy u adwokata, znajomość języka niemieckiego ładny charakter pisma kilkoletnia praktyka biurowa. Oferty pod „Student do Dz. Bydg. 17972

Uczeń
kołodziejski z dwuletnią praktyką poszukuje miejsca celem dokończenia nauki. Zgłosz. Malec, Glinki 93. (18093

Kamasznik
przykrawacz, modelista na wszelkie prace poszukuje posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „M. S.“ (18088

Poszukuje
posady starszy mistrz ślusarski, samotny, dawniejszy urzędnik warsztatów kol. jako majster fabryczny lub samodzielny pracownik z branży ślusarskiej. Najlepsze świadectwa. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Ślusarz“. (F-6814

Poszukuję
posady jako służącej do hotelu lub restauracji od 15. 8. lub później. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „J. P.“ 18091

Rysownik
technik budowlany poszukuje zajęcia. Łask. zgłosz. proszę składać do Dz. Bydg. pod „Technik“. 18070

Anna Salomon
ul. Bełzka 82, Małopolanka pragnie przyjąć miejsce jako mamka. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Małopolanka“. (18131

Szukam
stosownego zajęcia. Obecnie kierownik fabryki wódek i octu, znakomity organizator i buchhalter. Wykształcenie średnie, włada językiem polskim i niemieckim. Wymagania skromne. Zgł. pod „Kierownik“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F8804

Bufetowa
z kaucją, szuka bufetu na własny rachunek. Of. do Dzien. Bydg. pod „Rachunek.“ (18087

Wdowa
szuka pracy, do prania lub posługi na sobotę. Marta Nwidza, Dworcowa 51. (F-8793

DZIERŻAWY

Kupiec
restaurator, żonaty, bezdzietny poszukuje bufetu na rachunek, dzierżawy restauracji lub oberży. Oferty do Dzien. Bydg. pod „1888“. (17905

Ubikacje
na składnicę lub warsztaty w centrum wydzierżawie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Fabrykacja“. 18068

Skład
spożywczy do wynajęcia Na Wzgórzu 47, Wilczak. 18009

Wielkie rzeźnictwo
dobrze prosperujące z kompletnem urządzeniem w wielkiej wsi kościelnej, w powiecie Świeckim natychmiast do wydzierżawienia. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. w Grudziądzu. (18054

Poszukuję
mniejszego składu z przylegającem 2 do 3 pokojowem mieszkaniem w centrum miasta Bydgoszczy, Poznania lub Torunia. Of. Par, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „Skład“. (18024

Wydzierżawię
zaraz składnicę z biurem po Browarach Grodziskich Gospodarz, ul. Zygmunta Augusta 19. (17829

Lokal
składający się z 3 ubikacji, w podwórzu na I p. nadający się na każde przedsiębiorstwo, elektryka i gaz do oddania. Wiad. u gospodarza, ul. Gdańska 147. (F-8796

Poszukuję
dzierżawy składu w głównym punkcie miasta, najchętniej na Pomorzu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dzierżawa“. (18087

MIESZKANIA

Mieszkanie
oddam za wypożyczenie 2—3 tys. zł. Oferty pod „Właściciel“ do Dz. Bydg. 18069

Mieszkanie
6-pokojowe, komfort, w centrum, z meblami do oddania lub wynajęcia za kaucją na 2 lata. Oferty pod „Korzystnie 30“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-8755

Poszukuję
mieszkania 4-pokojowego w centrum miasta. Płacę czynsz z góry za 1 rok. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „I. W. L.“ F-8743

Mieszkanie
5—6 pokojowe z wszelkiemi wygodami na 1 p. wśródmieściu wydzierżawię. Płacę roczny czynsz z góry ewentualnie przeprowadzę remont lub zamianę na 3 pokojowe mieszkanie z dopłatą. Pospieszne oferty do Dz. Bydg. pod „Wygodne“.

Mieszkania
3—4 pokojowego poszukuję. Czynsz roczny lub inne warunki. Litewska 5. F-8810

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią z meblami lub bez w centrum miasta wprost od gospodarza do wynajęcia. Of. pod „M. 35“ do Dz. Bydg. (18115

Mieszkania
1—2—3—5 pokojowe wskaże „Renoma“, Pomorska 1. F-8798

3 pokojowe
mieszkanie z kuchnią i meblami na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 18103

POKOJE

Uczenice
szkolne przyjmę na stancję, dobre utrzymanie, opieka i pomoc w naukach. Czarlińska, Święto Jańska 1. (F-8713

Pokój
umebl. od 15 do wynajęcia. Jana Kazimierza 3, III ptr. prawo. 18135

Pokój
umebl. może być także dla małżeństwa do wynajęcia. Garbary 24, II ptr. lewo. 18146

Pokój
umebl. dla lepszej osoby do wynajęcia. Krakowska 7, ptr. (F-8794

Pokoju
umebl. z całkiem utrzymaniem poszukuje sol. kupiec w centrum miasta. Łask. of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. P.“ (F-8800

Poszukuję
od 15 bm. pokoju umebl. z częściow. utrzymaniem lub bez, możliwie w śródmieściu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „L. H.“ (18104

RÓŻNE

Chcesz
szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? — Udaj się z całem zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografje osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi! 13897

Panie
które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jako: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów samodz., kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewn. z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz ul. Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. 16715

Wspólnika
czynnego przyjmie hurt. spożywcza przy wpłacie 8.000 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „A. W.“ (18081

Podziękowanie
Jaśnie Wielmożnemu Panu Dr. Nowickiemu sekundarjuszowi szpitala św. Florjana w Bydgoszczy, za wyleczenie naszego synka i wnuka Jureczka z nader ciężkiej choroby mózgowej zaś Wielebnym SS. Miłosierdzia za prawdziwie rodzicielską opiekę roztoczoną nad tymże w ciągu całej choroby, składamy niniejszem najserdeczniejsze Bóg zapłać. Imiołkowie Pietrzakowie. (18102

Zgubiono
wykaz osobisty na nazwisko Cecylja Sokołowska który niniejszem unieważniam. (18083

Zaginął
polowczyk 6-miesięczny, ciemno-żółtej maści, rasy irlandzki setter, suczka. Posiadacz otrzyma wynagrodzenie. Zgłosić Witołd Bilażewski, ul. Reja 1. 18107

Zgubiono
5 arkuszy akcji Drukarni Bydg. nr. 3429/33. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot takowych. Gałka, Bocianowo 25. (18067

Zgubiony
dowód osobisty na nazwisko S. Krzepicka, Poznańska 22, proszę zwrócić. (18082

†

Dnia 8. VIII. 27. o godzinie 5 zasnęła w Bogu po długich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, szwagierka ś. p.

z Witkowskich

Marja Jaworska

przeżywszy lat 68.

W ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi i rodziną.

Szamocin, dnia 8. VIII. 1927 (18094

Eksportacja z domu żałoby, ul Hallera 3. o godzinie 8 rano do kościoła parafjalnego, ztamtąd na cmentarz.

†

Dnia 8 sierpnia o godzinie 8 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga matka, córka i siostra ś. p.

z Stawickich

Marjanna Łosiniecka

przeżywszy lat 34, o czem donosi w smutku pogrążony

Mąż z dziećmi i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11. bm. o godzinie 16.30 z domu żałoby ul. Sienkiewicza 36. (18114

Pomniki -- Nagrobki

w różnych stylach i gatunkach po cenach najniższych oraz długoletnią gwarancją — **wyroby cementowe, posadzki, stopnie, płyty do umywalek** poleca 18079

Najstarsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków

Teofil Strehlau - Bydgoszcz, Błonia 17.

NAGROBKI!

Umożliwiam każdemu kupno nagrobka daleko poniżej cen konkurencyjnych. Nagrobki są z najlepszego surowca i dobrze wykonane. Dogodne warunki. (10814

F. RACZKOWSKI, Bydgoszcz, Jagiellońska 2

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Bydgoszczy **wynajmie mieszkania** w nowowybudowanym gmachu przy ul. Babia Wieś z dniem 1 września rb.

Warunki najmu wyłożone są w Biurze Urzędu Własn. Miejskich ul. Mostowa nr. 11, I ptr., gdzie takowe przeglądać można do dnia 22 sierpnia r. b. w godzinach urzędowych od 8—13.

Zgłoszenia przyjmuje Urząd Własności Miejskich do dnia 22 sierpnia r. b. (18124

Magistrat miasta Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 13 sierpnia rb. o godz. 10 przed południem sprzedam w podwórzu firmy spedycyjnej „Rawa" przy ul. Śniadeckich przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę: (18128

maszynę do fabrykacji świec

6-8 (firmy Schlühsel i Dyrischerl)

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Dom na prowincji

dobrze masywnie budowany, z obszernem mieszkaniem, z dużym składem i oknem wystawowem **na sprzedaż** wraz z interesem zbożowym lub bez, nadający się pozatem na każdy inny interes. Amerykanie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do filji „Dziennika Bydgoskiego" Dworcowa 2 pod „F. 2000". (F 8801

POMORSKIE STOWARZYSZENIE UBEZPIECZEŃ w TORUNIU

Adr. tel. „Postow" ul. Żeglarska 26 Tel. 174 i 267

Nr. konta czekowego P. K. O. 201439

przypomina P. T. Rolnikom

na obecny sezon żniwny

ryczałtowe ubezpieczenie od ognia - zbiorów w stodołach i stogach - na bardzo dogodnych warunkach.

Wszelkie tego rodzaju ubezpieczenia upraszamy zgłaszać wprost do

Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toruniu

ulica Żeglarska 26.

Pozatem przypomina się P. T. Interesowanym, że Instytucja przyjmuje zgłoszenia tak budynków jakoteż i ruchomości wszelkiego rodzaju do ubezpieczenia od ognia, bądź też wprost, bądź też za pośrednictwem swych agentów (komisarzy, sołtysów).

(17883

Zamawiaj węgiel górnośląski

Telefonem nr. 3

WACŁAW JARMUŻ

Plac Kościeleckich. (18147

Stocznia Gdańska

Gdańsk

Sprzedaż okazyjna silników elektrycznych

celem opróżnienia składów po nader korzystnych cenach z najwyższym rabatem.

Bliższe dane przez nasze biura filjalne, zastępców i wprost z

Stoczni Gdańskiej

Gdańsk 15697

Mała fabryka świec w Gdańsku

nowoczesne maszyny, bardzo dobrze zaprowadzona, z powodu wyprowadzki za 3000 — Gld. **na sprzedaż.** Oferty pod „Nr. 700" do Biura Ogłoszeń **„DEVERA" Gdańsk-Danzig,** Langgasse 75. (18160

Oddam w Chojnicach

skład

w dobrym położeniu miasta, który może być natychmiast objęty. Zgł. do Dz. Bydg. pod „1200". 18073

Zakup i sprzedaż złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 29.

Plany

nieprzemakalne i płachty żniwne

w każdej wielkości stale na składzie. (14426

Hurtownia Tow. Włókn. R. Stobiecki, Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 29.

Jabłka

poziomki i kwaśne wiśnie

kupuje bieżąco

Fabryka marmelady „K A M A"

ul. Zduny nr. 13. (15455

P. T. Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy mamy zaszczyt uprzejmie donieść, że otworzyliśmy

przy ul. Poznańskiej 34

interes wszelkich artykułów męskich *jak:* **konfekcja, koszule, krawaty, skarpetki** *i t. d.*

pod firmą

„Magazyn Konfekcji"

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślimy

Z poważaniem

Cz. Grützmacher i E. Michalski. (18117

Stacja benzynowa

2000 ltr. pojemności

ogniotrwała, oryg. Salzkotten, kompletna, z przyrządem mierniczym oraz odciągaczem, zupełnie jak nowa, **korzystnie na sprzedaż.** (17942

E. Stadie — Automobile

ul. Gdańska 160 tel. 1602.

Artystyczna fotografja i pracownia portretów „REMBRANDT"

Gdańska 157 **Bydgoszcz** Gdańska 157

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład na parterze. (16677

Po przyjeździe z Persji prowadzę tylko przez **1 mies. lekcje wyrobu dywanów perskich** ręcznej roboty, na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość pań i panów. Lekcje dwugodzinne trwają przez cały dzień, by dać możność wyuczeniu się tak szlachetnych prac, które w Polsce podtrzymują przemysł rodzimy Całość lekcji tylko 10 zł. Wpisy oraz informacje w lotnej filji wytwórni dywanów (18076

Bydgoszcz, ul. Gdańska 40, I piętro.

Fabryka rowerów „TORNEDO"

Bydgoszcz, Dworcowa 18d

Hurt. Detal.

5 lat gwarancji na wytrzymałość

— Dogodne warunki spłaty —

Artykuły do sportu - Trzewiki sport. (15999

PIEGI, żółte plamy, opaleniznę **radykalnie leczy** pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha

„Axela" krem i mydło

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8

Telefon 43. (17077

Przesyłka pocztowa ponad 10 zł bez kosztów.

Drzewo opałowe i trociny

18724

sprzedaje po niskich cenach

„LLOYD BYDGOSKI" Tow. Akc.

Tartak parowy w Sierniczku pod Bydgoszczą.

Zgubiono

w dniu odsłonięcia pomnika Sienkiewicza w Bydgoszczy lub na przestrzeni Inowrocław-Bydgoszcz-Nakło (18133

naszyjnik perłowy

46 cm. długi, **70 ziarnek.** — Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wysokiem wynagrodzeniem do ekspedycji Dziennika Bydg.

Komfort. 6-pokoj. mieszkanie

z wszelkiemi wygodami w centrum Bydgoszczy (w domu jako jedyny lokator) **odstąpię natychmiast.**

Zgłoszenia uprasza się pod „Mieszkanie 6-pokoj." do **„PAR" Bydgoszcz,** Dworcowa 72.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.